Wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . . . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . . 7.50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

LWÓW 1936 r. Rok II nr. 22 Środa 22 stycznia

Redakcja: ul. Zimorowicza 15, tel. 262-42, 262-43. — Administracja: ul. Zimorowicza 15, tel. 274-44. — Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego 3, tel. 240-42

Plan podziału terytorjów Niemiec, Austrji i Turcji

Prasa Hearsta opublikowała memorandum Balfoura z 1917 r.

Waszyngton, 21. 1. (PAT) Utrzymane dotychczas w tajemnicy memorandum Balfoura z 18 maja 1917 roku, zostało ogłoszone w prasie Hearsta. W memorandum tem Balfour donosi o układach aljantów, przewidujących podział terytorjów w razie klęski Niemiec, Austrji i Turcji. Dalej memorandum mówi o obietnicach, które czyniono Włochom.

W swoim czasie, gdy komisja śledcza senatu Stanów Zjednoczonych rozpoczęła pracę, sekretarz stanu Hull zwrócił się do W. Brytanji z zapytaniem, czy można ogłosić ten dokument. Rząd W. Brytanji kategorycznie odmówił zgody na ujawnienie tego dokumentu. Obecnie departament stanu jest zmartwiony opublikowaniem, co nastąpiło z inicjatywy senatora Nye (opozycjonisty), który przez zemstę podał tekst memorandum do prasy, chociaż rząd nakazał przestrzeganie tajemnicy. Ogłoszenie tego dokumentu wywołało w Ameryce wielkie wzburzenie. Sekretarz stanu Hull oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych uważa za swój obowiązek święty nie nadużywać zaufania innych mocarstw i nie ogłaszać dokumentu, który mu zakomunikowano jako poufny. Skoro kongres nie chce stać na tem stanowisku i obraża zasadę dotrzymania słowa, rząd Stanów Zjednoczonych będzie musiał odmówić członkom kongresu prawa wglądu do poufnych dokumentów. Sekretarz stanu Hull kazał natychmiast zabrać z akt komisji senatu wszystkie nieogłoszone dotąd tajne dokumenty.

Niezadowolenie wśród radykałów francuskich

Paryż, 21. 1. (Tel. wł. K.). Jak podaje sprawozdawca parlamentarny Havasa, na podstawie informacyj z kół pałacu Burbońskiego, można stwierdzić, iż rezolucje komitetu wykonawczego partji radykalnej wywołały pewne zastrzeżenia w łonie parlamentarnej grupy radykalnej i to nietylko wśród tych parlamentarzystów, którzy ostatnio głosowali za rządem, ale także wśród zwolenników „Frontu Ludowego".

Oczywiście powody niezadowolenia nie są takie same. Wśród zwolenników „Frontu Ludowego" powstało uczucie zawodu na skutek słów Daladiera, jasno zapowiadających, iż każde z ugrupowań, wchodzących w skład „Frontu Ludowego", zachowa swą niezależność przy pierwszem głosowaniu do Izby tak, iż dopiero w drugiem głosowaniu bdzie obowiązywała zasada dyscypliny republikańskiej. Wielu deputowanych radykalnych spodziewało się, że dzięki „Frontowi Ludowemu" można będzie uzyskać to, iż socjaliści i komuniści już przy pierwszem głosowaniu nie będą wysuwali swoich kandydatów w tych okręgach, w których będą kandydowali parlamentarzyści radykalni, wchodzący w skład obecnej Izby.

Przysięga Izb na wierność nowemu królowi

Londyn, 21. 1. (Tel. wł. — O.) Członkowie parlamentu złożą przysięgę na wierność nowemu królowi w ciągu bieżącego tygodnia. Po zakończeniu przyjmowania przysięgi parlament otrzyma orędzie królewskie o wstąpieniu na tron, które odczytają w Izbie Lordów — lord-kanclerz, a w Izbie Gmin — speaker.

Zkolei Izby uchwalą kondolencję i życzenia dla nowego króla, poczem powrócą do normalnego biegu prac przerwanych na święta Bożego Narodzenia.

Londyn, 21. 1. (Tel. wł. — O.) Król Edward VIII opuścił Sandringham o godz. 11.05 w towarzystwie księcia Yorku, udając się samolotem do Londynu. Jest to pierwszy wypadek podróży monarchy Wielkiej Brytanji samolotem. Prywatna rada królewska od była się w pałacu St. James o godz. 16-tej.

* * *

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — mg.) W ambasadzie brytyjskiej w Warszawie od rana zaczęto wpisywać się do specjalnej księgi kondolencyjnej. Przez ambasadę przewinęły się wybitne osobistości ze sfer rządowych, dyplomacji oraz kół politycznych.

Co mówi plotka polityczna?

P. Sławek tworzy „półpaństwową" organizację

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — mg.) „Goniec Warszawski" podaje: Długotrwały spór wewnątrz sanacji o formę organizacji zbliża się ku końcowi.

Walczyły ze sobą dwie koncepcje — pisze dziennik. Płk. Sławek wysunął plan stworzenia organizacji antypartyjnej o charakterze kooperatywnym, żywioły peowiacko-legjonowe domagały się zorganizowania ruchu ideowego, z silnym akcentem radykalno-społecznym. Zdaje się, że ostatecznie zwycięży plan płk. Sławka. W myśl tego planu powstać ma „półpaństwowa" organizacja, która będzie zrzeszeniem rozmaitych związków i stowarzyszeń społecznych z jednej strony i przedstawicieli samorządu terytorjalnego i gospodarczego z drugiej.

Byłoby to więc rozszerzenie kolegja wyborcze do Senatu, uzależnione od władz organizacyjnych w Warszawie.

Mówi się o nazwie — Państwowy Związek Pracy Społecznej. Celem Związku ma być objęcie spadku organizacyjnego po BB, oraz przygotowanie społeczeństwa do nowych form życia politycznego w ramach zmienionego ustroju.

Uśmiech losu

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — mg.) Dziś w ostatnim dniu ciągnienia 4-tej klasy 34-tej Państw. Loterji Klasowej główna wygrana w sumie 1 miljona złotych padła na nr. 44794. Los ten sprzedany został w jednej z kolektury w Tarnowie.

50.000 zł. nr. 49428 194122,
30.000 zł. nr. 182808,
20.000 zł. na nr. 40837,
10.000 zł. na nr. 12856 89464 102843 189917
5.000 zł. na nr. 194290,
2.000 zł. na nr. 87417 117697 120422 125773 137094 165203 169522,
1.000 zł. na nr. 3063 4079 7218 9808 11961 26905 28691 28750 34569 39909 40772 40074 41326 43184 43189 49741 51272 51247 57199 58291 62943 65987 70009 73930 78918 79506 85199 87099 93214 95371 97827 98020 98888 103373 103544 104095 111271 119590 122983 123770 124879 126467 134048 137513 138274 140051 143026 151641 154481 165711 166540 171055 171159 174617 180931 184571 185753 189930 190904.

Akcja gen. Graziani trwa

Rzym, 21. 1. (PAT) Komunika urzędowy nr. 102. Marszałek Badoglio telegrafuje: Wojska gen. Graziani prowadzą w dalszym ciągu operację oczyszczania terenu od zbiegów armji rasa Desta.

Na froncie erytrejskim jeden z przywódców podwładnych rasa Sejuma wraz ze swymi wojownikami oddał się do dyspozycji władz wojskowych wło skich w Agula.

Addis Abeba, 21. 1. (PAT) Wśród dźwięków bębnów odczytano dziś w pałacu królewskim nowy dekret o mobilizacji powszechnej w całej Abisynji.

Kair, 21. 1. (PAT) Prasa egipska donosi, że stałym pilotem negusa jest Rosjanin Babiczew, liczący zaledwie dwa dziecia kilka lat. Lotnicy francuscy, będący na służbie abisyńskiej, wyrażają się o Babiczewie jako o pierwszorzędnym lotniku.

Babiczew, wioząc cesarza z Harraru do Addis Abeby, potrafił uniknąć pościgu dwóch samolotów włoskich, a ostatnio pod Amba Aladzi uratował cesarzowi życie po raz drugi, gdy wojska abisyńskie wzięły samolot cesarski za samolot nieprzyjacielski i poczęły go gęsto ostrzeliwać.

Niekorzystny bilans handlowy z Sowietami

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — mg.) W Warszawie i Moskwie rozpoczęły się rozmowy handlowe polsko-sowieckie, mające na celu ustalenie planu importowo-eksportowego na rok 1936. Głównym tematem rozmów są obecne zamówienia sowieckie na wyroby metalurgiczne za sumę około 8 milj. zł. Dotyczą one wyłącznie żelaza handlowego i rur. Zapłata za wykonane zamówienia ma być wpłacona gotówką. Zamówienia metarulrgiczne mają być wykonane w bież roku i obejmować będą część kontyngentu, którego ustalenie jest przedmiotem obecnych rokowań pomiędzy Polską a ZSRR.

Jeżeli chodzi o rezultaty wymiany handlowej z ZSRR, to bilans handlowy kształtuje się dla Polski niekorzystnie. W roku ub. wywieźliśmy towarów za 11,086 tys. zł., natomiast przywieźliśmy za 14.911 tys. zł., wobec czego nadwyżka przywozu towarów z Sowietów nad wywozem wynosi 3,825 tys. zł.

GŁOS ŁOTEWSKI O EXPOSE MIN. BECKA.

Ryga, 21. 1. (PAT). Organ premjera Ulmanisa „Briva Zehma" omawia w korespondencji z Warszawy exposé ministra Becka, podnosząc m. in., że główną cechą obecnej polityki polskiej jest dążność do utrzymania dobrych stosunków zarówno ze wschodnim, jak i z zachodnim sąsiadem.

Pismo podkreśla, że Polska pierwsza wykazała inicjatywę w kierunku zawarcia paktów o nieagresji jako gwarancji pokoju.

WYDOBYCIE WODNOPŁATOWCA-OLBRZYMA Z DNA MORZA

Nowy Jork, 21. 1. (PAT) Największy wodnopłatowiec transatlantycki „Lei" (Lieutenant Vaissau de Paris"), który, jak wiadomo, uległ katastrofie, na Florydzie, został wydobyty z wody. Okazało się, że skrzydło aparatu jest zniszczone, a motor został oderwany. Znajduje się on jeszcze w głębi zatoki. Nurkowie poszukują go. Wszystkie przyrządy pokładowe są uszkodzone. Dotychczas niewiadomo, czy wodnopłatowiec będzie naprawiony na miejscu, czy też przetransportowany na okręt.

Ostatnie chwile króla Jerzego

Londyn, 21. 1. (Tel. wł. — O.) O ostatnich chwilach króla Jerzego podają nast. szczegóły: Król zgasł spokojnie bez cierpień. Skoro tylko lekarze zauważyli zbliżający się koniec, zawiadomili o tem królowę i dzieci, które zbliżyły się do łoża umierającego i pozostali tam do ostatniego tchnienia króla. Królowa, która panowała nad sobą przez cały czas choroby małżonka, ugięła się pod ciężarem bólu i łzy popłynęły jej z oczu. W chwilę potem królowa zbliżyła się do starszego syna i objęła go czule. Nowy król Edward VIII-my wraz z braćmi i siostrą udał się do przyległej komnaty na naradę.

Gdy stało się jasnem, że zbliża się koniec króla Jerzego, w pałacu Sandringham poczęto czynić przygotowania do aktów oficjalnych. Wiadomość o zgonie króla została przetelefonowana premjerowi, ministrowi spraw wewnętrznych i lordowi kanclerzowi. Poczyniono natychmiast przygotowania do zwołania tajnej rady koronnej jeszcze w dniu dzisiejszym. Członkowie rady złożą nowemu królowi przysięgę na wierność.

Po stwierdzeniu zgonu króla, królowa wdowa zawiadomiła telefonicznie o śmierci swego małżonka wszystkich członków rodziny, którzy nie byli obecni w Sandringham. Następnie królowa udała się do swych apartamentów w towarzystwie księżnej Kentu, która starała się ją pocieszyć, lecz napróżno.

Londyn, 21. 1. (Tel. wł. — O.) Zgodnie z tradycją, lord-major City Londynu otrzymał o godz. 2.35 nad ranem w swojej siedzibie w City nast. depeszę od nowego króla:

„W głębokim smutku komunikuję Panu, że mój ojciec zgasł spokojnie dzisiaj przed północą. (—) Edward.“

Depesza ta jest pierwszym znakiem, że nowy król będzie nosił imię Edwarda.

Londyn, 21. 1. (Tel. wł. — O.) Ciało króla Jerzego V przewiezione zostanie z Sandringham do Londynu i wystawione w przylegającym do pałacu, pozostałym z 15-go w. historycznym Westminster Hallu. Król pochowany będzie w Windsor.

Londyn, 21. 1. (Tel. wł. — O.) Wiadomość o śmierci króla zrobiła wielkie wrażenie w stolicy i w miastach prowincjonalnych. Ludność stolicy gromadziła się do późna przed ekranami świetlnemi, oczekując żałobnej wieści.

Gdy wiadomość ta nadeszła, wszyscy odkryli głowy w głębokiem milczeniu, przerywanem od czasu do czasu szlochem.

Depesze P. Prezydenta Mościckiego

Warszawa, 21. 1. (tel. wł. O.) Na wieść o zgonie J. K. Mości króla Jerzego V-go, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował następujące depesze:

J. K. Mość Edward VIII, król Wielkiej Brytanji, cesarz Indyj. — Londyn.

Wzruszony do głębi bolesną wiadomością o zgonie J. K. Mości Króla Wielkiej Brytanji Jerzego, dostojnego i nieodżałowanego ojca Waszej Królewskiej Mości, którego panowanie pozostanie nazawsze pamiętnem, pragnę przesłać Waszej Królewskiej Mości w imieniu swojem i całego narodu polskiego słowa najżywszego współczucia oraz gorące i szczere życzenia chwały jego panowania i pomyślności dla jego krajów.

(—) Ignacy Mościcki.

„Jej Królewska Mość Królowa Wielkiej Brytanji, Cesarzowa Indyj, — Londyn.

Żywo wzruszony wiadomością o zgonie J. K. Mości Króla Jerzego V, którego wielka i szlachetna postać pozostanie nazawsze zapisana w dziejach, proszę Waszą Królewską Mość o łaskawe przyjęcie pełnych szacunku zapewnień o głębokim udziale moim i narodu polskiego w niezmiernym bólu Waszej Królewskiej Mości, jej dostojnej rodziny i całego imperjum Wielkiej Brytanji.

(—) Ignacy Mościcki“.

Depesze kondolencyjne płyną do Londynu z całego świata

Londyn, 21. 1. (Tel. wł.). Ze wszystkich stron świata nadchodzą depesze kondolencyjne. — Wszyscy szefowie państw i rządy zagraniczne nadsyłają wyrazy współczucia.

W WATYKANIE

Citta del Vaticano, 21. 1. (PAT). Na wiadomość o zgonie króla Jerzego, Ojciec święty pogrążył się w modlitwie. Sekretarz stanu kardynał Pacelli otrzymał polecenie wysłania depeszy kondolencyjnej do królowej-wdowy. Śmierć Jerzego V-go odczuto w Watykanie jako bolesną stratę, gdyż w czasie jego panowania stosunki między Anglją a Stolicą świętą znacznie się poprawiły. Był to pierwszy monarcha, który, zrywając z tradycją swych poprzedników, nie chciał utrzymać w oświadczeniach tronowych zwyczajowych słów, wrogich katolicyzmowi i papiestwu. Przerwane od wieków stosunki dyplomatyczne między W. Brytanją a Watykanem zostały wznowione w czasie wojny światowej.

WE WŁOSZECH.

Rzym, 21. 1. (PAT). Śmierć króla Jerzego wywołała na dworze włoskim głębokie wrażenie. Król Wiktor Emanuel wydał dziś zarządzenie o żałobie dworskiej i wyznaczył swego przedstawiciela na uroczystości pogrzebowe. Naród włoski przyjął wiadomość o zgonie króla Jerzego z prawdziwym smutkiem. Zadrażnienia polityczne ustąpiły, zostały zaś tylko momenty uczuciowe. Mówią tu, że żałoba Anglji będzie miała wpływ na politykę międzynarodową. Interwencji osobistej króla Jerzego koła włoskie przypisywały wpływ łagodzący na politykę zewnętrzną rządu brytyjskiego. Włochy o tem wiedzą.

W POLSCE.

Warszawa, 21. 1. Tel. wł.). Zaraz po otrzymaniu wiadomości o zgonie króla Jerzego V-go, na wszystkich gmachach flagi państwowe opuszczone zostały na znak żałoby do połowy masztu. Pan Prezydent Rzplitej po powrocie ze Spały polecił również opuścić flagę na Zamku do połowy masztu. Szef kancelarji cywilnej, z polecenia pana Prezydenta, udał się do ambasadora Wielkiej Brytanji, celem złożenia kondolencji w imieniu pana Prezydenta. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz z dyrektorem protokołu udali się do ambasadora Wielkiej Brytanji celem złożenia kondolencji w imieniu rządu

W ST. ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork, 21. 1. (PAT). Cała prasa amerykańska poświęca obszerne wspomnienia królowi Jerzemu.

„New York Times“ pisze, że prywatne i rodzinne życie króla Jerzego posiadało tego rodzaju walory, że bez wątpienia uczyniły go najbardziej drogim narodowi angielskiemu. Będzie on serdecznie opłakiwany przez wszystkich.

„New York Herald Tribune“ podkreśla, że Jerzy V-ty był wielkim monarchą, który z wojny wyszedł ze zwiększonym prestigem. Panowanie jego pozostanie w historji W. Brytanji jako jedno z najbardziej niezapomnianych

W AUSTRJI.

Wiedeń, 21. 1. (PAT). Wiadomość o zgonie króla Jerzego 5-go wywarła w Austrji silne wrażenie. Społeczeństwo austrjackie łączy się w żałobie z Anglją i pokłada duże nadzieje w nowym królu. Podkreśla się tu, że dzisiejszy król Edward VIII., jako książę Walji, bawił dwukrotnie niedawno w Austrji, dając dowody szczególnej sympatji dla Austrji.

DEPESZA MIN. BECKA.

Genewa, 21. 1. (PAT). Dziś o godz. 11.15 p. min. Józef Beck udał si do delegacji angielskiej i złożył min. Edenowi wyrazy współczucia z powodu śmierci kórla Jerzego V-go.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia p. minister przyjął barona Aloisi'ego, a następnie prezydenta senatu gdańskiego Greisera i sen. Boetchera.

WE FRANCJI.

Paryż, 21. 1. (Tel. wł. K.). Cała prasa podała wiadomość o śmierci króla Jerzego na pierwszych stronach. Składając hołd pamięci zmarłego króla, pisma podkreślają wszystkie te więzy, jakie łączyły go z Francją.

„Le Petit Parisien“ pisze, że śmierć króla, który był filarem „Entente Cordiale“, będzie głęboko odczuta przez wszystkich Francuzów. Cały naród francuski połączy się w bólu z narodem angielskim po niepowetowanej stracie dla Anglji i dla Europy. Rodzinie królewskiej i Anglji, pogrążonej w żałobie — pisze dziennik — Francja wyraża głębokie współczucie i bierze udział w jej bólu.

„Le Journal“, oraz szereg innych dzienników wyszedł w żałobnych obwódkach.

„L'Oeuvre“ podkreśla, iż „zmarł prawdziwy demokrata“.

W JAPONJI.

Tokio, 21. 1. (PAT). Wiadomość o śmierci króla Jerzego przyjęta była przez naród japoński z głębokiem współczuciem, co znalazło wyraz w całej prasie japońskiej.

Cesarz i cesarzowa wysłali do królowej Marji depesze kondolencyjne. Cesarz zarządził na dworze trzytygodniową żałobę. Obie izby parlamentu uchwaliły rezolucje żałobne.

Żałoba angielskich dominjów

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł. — mg.) Z Londynu donoszą: Stolica Anglji pozostaje dziś pod silnem wrażeniem ciężkiego ciosu, jaki dotknął naród angielski. W Londynie życie handlowe zupełnie zamarło. Restauracje od rana są zamknięte. W biurach tylko część personalu jawiła się do pracy Po ulicach olbrzymie tłumy pielgrzymują w stronę pałacu Buckingham, siedziby zmarłego króla.

Z kolonij angielskich nadchodzą do Londynu wiadomości o serdecznym udziale mieszkańców zamorskich posiadłości angielskich w żałobie, jaka dotknęła naród angielski. Do stolicy Kanady wiadomość o śmierci króla Jerzego nadeszła wieczorem o godz. 6-ej. Prasa wydała dodatki nadzwyczajne, radjo rozprzestrzeniło smutną wiadomość po całym kraju. W najodleglejszych miastach i wsiach kanadyjskich rozbrzmiewały dzwony żałobne. Australja i Indje dowiedziały się o śmierci króla we wczesnych godzinach rannych dnia dzisiejszego. Na urzędowych gmachach opuszczono flagi do połowy masztu, a w świątyniach chrześcijańskich uderzono w dzwony.

Lwów, dnia 21 stycznia 1936.

Po zgonie Króla Jerzego

Acz spodziewana już od wielu dni, wywarła śmierć Króla Jerzego V. głębokie wrażenie w całym świecie cywilizowanym. Umarł bowiem koronowany zwierzchnik państwa, któ re swoją potęgę i kulturą nietylko oddziałuje od wieków na bieg histo rji, ale skupia władzę niemal we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej.

Postać starego i szlachetnego Króla Anglji — tak dobrze znana i popularna wśród wszystkich narodów — zapisze się trwale w dziejach, już choćby przez to, że za Jego rządów Anglja odniosła —wspólnie ze sprzy mierzeńcami — świetne zwycięstwo w Wielkiej Wojnie — największej z dotychczasowych.

Łączymy się wszyscy w szczerej i prawdziwej żałobie z narodem angielskim w dniach, w których będzie odprowadzał swego wielkiego i zwy cięskiego Króla na miejsce wiecznego spoczynku. Polska nie zapomni o tem, że za rządów Jerzego V. W. Brytanja była tem jednem z państw, które w momencie decydującym pier wsze uznały nasze prawo do niepodległości państwowej.

A równocześnie — patrząc zdaleka — podziwiać musimy dostojność, umiar i równowagę Anglji znamionujące bolesną jej chwilę.

Umie i potrafi utrzymać je naród angielski oparty o swój wielowiekowy, tradycyjny system rządzenia — swoisty i odrębny od wszystkich innych ustrojów na świecie. Nawet śmierć Króla, symbolizującego j e d n o ś ć i c i ą g ł o ś ć Imperjum, nie narusza ani na godzinę ustalonego porządku i panującej idei. Jeszcze w ciągu tragicznej nocy władza królewska przeszła bez najmniejszego wstrząsu w ręce nowego Króla i dzieje Anglji potoczą się dalej konsekwentnie po tych samych szlakach, jak dotąd.

Te fakty — niezmienne w życiu Anglji od wieków — budzą w obec nym okresie refleksję tembardziej na kontynencie europejskim, ponieważ przeżywamy ostry kryzys ustrojowy we wszystkich niemal większych pań stwach Europy. Nie wyraża się w tem jej zmęczenie, ile przedewszystkiem spostrzeżenie i s t o t n y c h wartości w ustroju angielskim.

Czynnik jedności i ciągłości, t r a d y c j i i a u t o r y t e t u uosobiony w Królu jest tą bezcenną wartością w życiu imperjum brytyjskiego, któ ra pozwala mu utrzymać równowagę. Bez autorytetu Króla nie byłoby dziś angielskiego parlamentaryzmu w obecnej postaci.

Ostatnie piętnastolecie Europy, wyczerpanej chaosem liberalno-parlamentarnym streszcza się w poszukiwaniu również przez nią czynnika jedności i ciągłości, tradycji i autorytetu. Tam, gdzie niema dostatecznej władzy królewskiej, lub gdzie jej wogóle niema — Europa stwarza ten czynnik zapomocą ustroju autorytatywnego, w którym zabezpiecza się przed chaosem i rozkładem skrajności liberalno-demokratycznych.

W żałobnej więc chwili, kiedy Anglja pochylona przed Trumną Króla Jerzego, równocześnie już się skupia przy nowym Królu Edwardzie — musimy widzieć i uznać doniosłą rolę a u t o r y t e t u w życiu państwa.

To jest ten drugi moment — obok uczucia żałoby — który oczy nasze kieruje w stronę narodu angielskiego.

KLAUDJUSZ HRABYK

Kryzys a ceny ziemi w Polsce

(—) Przed kilku dniami Główny Urząd Statystyczny wydał pracę informującą o wysokości cen, uzyskiwanych przy transakcjach kupna-sprzedaży ziemi. Ocena wartości ziemi jest jak wiadomo jednym z czołowych wy kładników, mających wpływ na kształtowanie się cen płodów rolnych. Pozatem ziemia w Polsce jest warsztatem olbrzymiego odłamu ludności w naszym kraju (72 proc.) a w jakich 60—65 proc. znajduje się w ręku polskim. Ziemia w Polsce to wskaźnik naszej siły i stanu posiadania.

Materjałów do oceny wartości ziemi w Polsce dostarczyli korespondenci Gł. Urzędu Statystycznego i to na podstawie 6455 transakcyj, dokonanych w r. 1933 — przyczem stwierdzić należy, że największy ruch transakcyj ny zauważono na terenach województw południowo-wschodnich, najmniejszy na zachodzie.

Jeżeli chodzi o sprzedaż całych gospodarstw, największy stosunkowo udział w obrocie ziemią biorą gospodarstwa województw zachodnich (bez Śląska), przyczem, co podkreślić należy, sprzedawane bywają najczęściej gospodarstwa zagospodarowane. Najmniej intenzywny obrót gospodarstwami całemi występuje w województwach południowych oraz wschodnich.

W sprzedaży drobnych kawałków ziemi — co podkreśla G. U. S., występuje na pierwszy plan sprzedaż sąsiedzka. Szczególnie licznie występuje ona na obszarze naszych małopolskich województw (lwowskiego, stanisławowskiego i krakowskiego). Tu niemal walczy się o każdą skibę, co świad czy o stosunkach panujących w tej części kraju.

Jeśli chodzi o ceny ziemi, to najwyższe spotykano (w r. 1933) w województwach: śląskiem, krakowskiem i lwowskiem. Tłumaczy się to z jednej strony dużem uprzemysłowieniem Śląska, a z drugiej wysokiem zagęszczeniem ludności w województwach lwowskiem i krakowskiem.

Według oszacowań korespondentów rolnych cena 1 hektara ziemi pszenno-buraczanej a więc dobrej w gospodarstwie zainwentaryzowanem — w województwie krakowskiem od 1870—2399 zł., zależnie od tego, czy chodzi o gospodarstwo małe (droższe), czy o wielkie dobre (tańsze).

Ten sam hektar dobrej ziemi kosztuje w wojew. śląskiem od 2614—2800 zł. w wojew. lwowskiem od 1522—2335 zł., stanisławowskiem od 1138—1904 zł., tarnopolskiem od 1232—1569 zł.

Natomiast na kresach wschodnich ziemia jest bez porównania tańsza. Hektar takiej samej roli kosztuje np. w województwie wileńskiem 580 do 604 zł., w nowogrodzkiem 824 do 839 zł., na Polesiu od 698 do 795 zł., na Wołyniu od 1159 do 1341 zł. W województwach poznańskiem i pomorskiem cena 1 hektara dobrej ziemi waha się od 1150 do 1760 zł. Poziom ceny hektara ziemi w województwach centralnych: warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem, lubelskiem i białostockiem, wynosi od 1000 do 1900 zł.

Na podstawie porównania cen z roku 1928 i r. 1933 stwierdzić należy, że na przestrzeni kilku tych lat ceny ziemi spadły w bardzo znacznym stopniu i spadek ten dochodzi do 50 pro cent i więcej.

Ale i w tym spadku są pewne odcienia. Tak więc ziemia gospodarstw folwarcznych spadła o 52'5 proc., gospodarstw włościańskich pełnorolnych o 44'2 proc., gospodarstw włościańskich małych o 37'5 proc.

Na temat cyfr, które naprowadził w swej pracy Główny Urząd Statystyczny, snuć można sporo i daleko idących wniosków, któremi zilustrować daloby się nędzę, jaka rozsiadła się nad ziemią polską i jej opiekunem, rolnikiem.

Dobrze się stało, że cyfry te ujrzały światło dzienne, może przemówią do tych, którzy od zielonego stolika nakładają podatki. Bóg wie jakie zdania wyrobili sobie o cenie ziemi. Praca ta będzie prawdopodobnie orjentacyjną dla komisyj, opracowujących przewartościowanie cen ziemi w poszczególnych połaciach kraju.

—

Ilu mieszkańców liczy Japonja?

Według ogłoszonych niedawno rezultatów spisu ludności, dokonanego na terytorjum cesarstwa japońskiego. Japonja właściwa wraz z protektoratami liczyła w dniu 1 października 1935 r. — 97,694.628 mieszkańców. W ciągu pięciu lat ludność Japonji wzroska o 7.298.585 mieszkańców.

Wyspy Japonji właściwej liczą obecnie 69,251.265 mieszkańców (7'4 proc. przyrostu w stosunku do r. 1930), Korea — 22,896.695 (8'7 proc. przyrostu), Formoza — 5,212.719 m. (13'5 proc. przyrostu), i Karafuto, czyli południowy Sachalin 331.949 mieszkańców (12'5 proc. przyrostu). Gęstość zaludnienia Japonji wynosi obecnie 181 m/km kw. czyli z państw zachodnio-europejskich dorównywa już prawie Anglji (190 m/km. kw.), a przewyższają ją jeszcze Belgja (274 m/km. kw.) i Holandja (241 m/km. kw.). Więcej mieszkańców od Japonji mają tylko cztery kraje: Chiny (400 milj.), Indje Brytyjskie (359 milj.), Z. S. S. R. (165 milj.) i U. S. A. (125 milj.).

W ciągu ostatnich pięciu lat zaznaczył się w Japonji silny wzrost ludności miejskiej: gdy w r. 1930 miasta liczyły 24 proc. ogółu ludności, w dn. 1 października 1935 r. — 31'7 proc., t. j. 22,665.920 mieszkańców. Ogółem Japonja posiada obecnie 127 miast, wśród których 34 mają powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Największe miasta w Japonji liczą: Tokjo 5,875.000 mieszkańców, Osaka 2,990.000, Nagoja 1,083.000, Kjoto 1,081.000, Kobe 912.000 i Jokohama 704.000.

Mimo bezwzględnego przyrostu ludności we właściwej Japonji, od r. 1933 przyrost naturalny ludności na wyspach Japońskich maleje.

W r. 1934 urodzeń żywych było w Japonji 2,043.783 (przeciętnie 5.599 dziennie), czyli o 77.470 mniej niż w r. 1933. Maximum urodzeń żywych było w r. 1920 — 36.19 na 1000 mieszkańców. Od tego czasu procent ten stale zmniejsza się, a w r. 1934 wyniósł zaledwie 29'97 na 1000, czyli tyle, ile w r. 1905, kiedy przeciętna urodzeń była wyjątkowo niska. Ogólna liczba zgonów w r. 1934 wynosiła 1,234.684, czyli przeciętnie 3.383 zgony dziennie, co wynosi 18'11 pro mille. W r. 1934 było o 40.697 zgonów wicej niż w r. 1933. Nie ulega wątpliwości, że zjawisko to należy przypisać działaniom wo jennym Japonji w Chinach. Tak więc przyrost naturalny Japonji w r. 1934 był o 118.167 mieszkańców mniejszy niż w r. 1933. W r. 1932 naturalny przyrost przekraczał granicę 1,000.000, wynosząc 1,007.000, w r. 1933 spadł na 927,000, a w r. 1924 spadł jeszcze niżej — na 809.099.

—

W przypisku

Rolnictwo, budżet i uposażenia

Od kilku dni przedostają się do prasy wiadomości o ważnej inicjatywie zmniejszenia budżetu, która pojawiła się na terenie Sejmu, mianowicie w Kole Rolników. Koło Rolników jest najliczniejszem ugrupowaniem Sejmu, liczącem 92 posłów i powstało przed kilku tygodniami w okresie wewnętrznego organizowania się Sejmu. Obok grup regionalnych Izby, powstało wtedy Koło Rolników, jako reprezentacja podstawowej, a znajdującej się w najtrudniejszem położeniu, gałęzi naszej wytwórczości.

Uchwała grupy poselskiej, żądająca zmiany cyfr budżetowych jest z jednej strony charakterystycznym objawem naszego, nowego życia konstytucyjnego, z drugiej strony stawia na porządku dnia niezmiernie doniosłą sprawę wysokości budżetu.

Inicjatywa Koła Rolników dowodzi, że Sejm wybrany na zasadach nowej Konstytucji, nie będzie biernym i bezwolnym czynnikiem w biegu spraw pań stwowych, jak to z rozmaitych stron przewidywano i sugerowano. Trzeba też stwierdzić, że zagadnienie wysokości obciążeń publicznych oraz państwowych wydatków jest tą właśnie dziedziną, w której głos izb reprezentacyjnych najbardziej powinien ważyć.

Nie jest też bynajmniej dziwne, że właśnie rolnictwo podejmuje inicjatywę obniżki budżetu, którego ciężar szczególnie dotkliwem brzemieniem obarcza ten dział wytwórczości narodowej, pogrążony najbardziej w kryzysie. Świadomość, że obniżka budżetu okaże się koniecznością i stanie się obowiązkiem Sejmu, zdaje się zataczać coraz szersze kręgi. Dyskusja zaczyna się jednak dopiero, gdy chodzi o to, na czem oszczędności mają być zrobione?

Tutaj należy podkreślić z naciskiem, że akcja oszczędnościowa nie może już dotyczyć uposażeń szerokich warstw urzędniczych oraz funkcjonarjuszy pań stwowych. Już ostatnia obniżka wywołała bardzo ujemne i niepożądane skut ki, osłabiając siłę nabywczą tej licznej warstwy. Najmniejszy krok dalszy w tym kierunku musiałby spowodować skutki jeszcze dalej idące i uderzyłby rykoszetem w samego rolnika oraz wieś, której rynki zbytu doznałyby nowego skurczenia.

Inicjatywie Koła Rolników w Sejmie oraz jej dalszym losom należy się baczna uwaga, jako akcji doniosłej i wielkiego znaczenia. *(z. s.).*

JERZY V, KRÓL ANGLJI, ZMARŁ

Londyn, 20. 1. (Tel. wł. — O.) Ogłoszony o godz. 18.30 biuletyn lekarski stwierdza, że w stanie zdrowia króla Jerzego daje się zauważyć upadek sił. Biuletyn ogłoszony przez trzech lekarzy o godz. 21.15 głosi: Życie króla bez cierpień dobiega końca.

Ostatnie chwile monarchy

Londyn, 20. 1. (Tel. wł. — O.) O godzinie 22.15 lekarze stwierdzili, że król znajduje się w agonji. Wiadomość tę zakomunikowano natychmiast królowej i innym członkom rodziny królewskiej, znajdującym się w pałacu w Sandringham. Przez telefon zakomunikowano o agonji króla premjerowi Baldwinowi i siostrze króla królowej norweskiej Maud. Na mieście ukazały się samochody wydawnictw, rozwożące nadzwyczajne wydania pism. Na wozach tych widnieją plakaty z napisem wielkiemi literami, że „król umiera". Koło samochodów tych gromadzi się we wszystkich dzielnicach ludność, odczytując ze łzami w oczach krótką tragiczną wiadomość, która rozchodzi się w gnieniu oka po całem mieście. W kinoteatrach przerwano przedstawienia, wyświetlając na ekranie ten sam tragiczny komunikat.

Lord mer Londynu, do którego obowiązków należy witanie zwłok monarchy po przewiezieniu z Sandringham do Londynu i wydanie rozkazów o uderzeniu w dzwony katedry św. Pawła, czuwa, oczekując tragicznej wieści.

Na bramie pałacu w Buckingham wywieszono biuletyn o agonji króla. Był to ostatni komunikat urzędowy przed stwierdzeniem zgonu. Dokoła tego biuletynu gromadził się coraz większy tłum, który w ciągu kwadransa liczył już około dwóch tysięcy ludzi.

Królowa została wezwana po stwierdzeniu agonji do sypialni króla, gdzie pozostaje wraz z trzema lekarzami i pielęgniarkami przy łożu konającego monarchy.

Tragiczna godzina

Nastrój smutku ogarnia całą stolicę. Przerwano przedstawienia w teatrach i zamknięto dancingi. Tłumy ludności gromadzą się dalej przed pałacem Buckingham, a w mieszkaniach ludność nie udaje się na spoczynek, czekając przy otwartych głośnikach na żałobną wieść.

Londyn, 20. 1. (Tel. wł. — O.) Oglo szono urzędowo o zgonie króla. Skon nastąpił na parę minut przed północą. Ostatniego błogosławieństwa umierającemu udzielił arcybiskup Canterbury.

LONDYN, 21. 1. Godz. 3-cia w nocy.

Zgon króla nastąpił o godz. 23 min. 55 według czasu londyńskiego, tj. o godz. 0.55 po północy.

Urzędowy komunikat o zgonie króla brzmi jak następuje:

Król Jerzy V-ty zgasł spokojnie bez cierpień o godz. 23.55 w obecności królowej, księcia Walji, księcia Yorku, księżnej Mary, księcia i księżnej Kentu.

Biuletyn podpisali trzej lekarze: Fryderyk Wiliams, Stanley Hewett i Dawson of Penn.

Londyn, 20. 1. (Tel. wł. O.) Śmierć króla Jerzego V pociąga za sobą zarządzenia i akty państwowe bądź przewidziane w praktyce konstytucyjnej, bądź też uświęcone tradycją.

Z chwilą zgonu swego ojca, książę Walji zostaje królem jako Edward VIII-my. Zwyczaj, że natychmiast po zgonie króla następca tronu zostaje automatycznie jego sukcesorem, trwa od czasu Henryka VIII. Nowy król wysyła natychmiast telegram osobisty do ministra spraw wewnętrznych, komunikując mu o zgonie ojca. Minister spraw wewnętrznych komunikuje ten fakt zkolei lordowi majorowi City londyńskiej, który daje polecenie uderzenia w wielkie dzwony katedry św. Pawła.

Natychmiast po zgonie króla następuje zwołanie posiedzenia tajnej rady królewskiej. Nowy król składa na tajnej radzie swoją pierwszą deklarację, która następnie zostaje ogłoszona jako orędzie do narodu. Tajni radcowie rady królewskiej zostają ponownie zaprzysiężeni na wierność nowemu królowi, poczem, drogą dekretu tajnej rady, następuje proklamacja o wstąpieniu na tron nowego króla. Proklamacja ta podpisana jest zazwyczaj przez wszystkich członków rodziny królewskiej — mężczyzn, przez arcybiskupa Canterbury, przez powołanych do tego tajnych radców królewskich i przez lorda-majora City londyńskiej.

Proklamacja obwieszcza narodowi śmierć króla i rozpoczęcie panowania jego następcy.

Edward VIII

W myśl uświęconej tradycją terminologji „Wysoki i potężny książę Edward Albert Chrystjan Jerzy Andrzej Patryk Dawid" zostaje proklamowany jako „nasz prawem wskazany zwierzchni władca Edward VIII-my, z łaski Boga, król Wielkiej Brytanji, Irlandji i dominjów brytyjskich poza morzami, obrońca wiary, cesarz Indyj".

Odbędzie się również zebranie obu Izb parlamentu, które złożą nowemu królowi przysięgę wierności. Od czasu ustawy z r. 1867 Izba gmin nie podlega rozwiązaniu z chwilą zmiany monarchy, lecz istniejący parlament musi się natychmiast zebrać, a w ciągu 3-ch dni po zgonie króla następuje formalne proklamowanie jego następcy.

Uroczysta koronacja odbywa się do piero po roku, po zakończeniu żałoby dworskiej.

70 strzałów armatnich

Dwór królewski będzie zapewne w pełnej żałobie przez okres 6 miesięcy i w półżałobie przez dalszych 6 miesięcy. Tak było po śmierci króla Edwarda VII-go. Specjalna żałoba obowiązuje flotę i wojsko.

Wiadomość o zgonie króla przyjmowana jest w wojsku salwami armatniemi, przyczem każdy rok życia króla uroczyście żegnany jest jednym wystrzałem armatnim. Wobec tego, że zmarły król przeżył lat 70, danych będzie 70 wystrzałów armatnich.

W Londynie żałobną salwę armatnią daje wojsko w Hyde Parku, gdzie specjalnie ustawia się 70 armat. Poza dziesięciu miejscami w Wielkiej Brytanji, w których wojsko salwami armatniemi żegna zmarłego króla, w ten sam sposób zgon króla obwieszczają brytyjskie oddziały wojskowe w Gibraltarze, na Malcie, w Adenie, na Cejlonie, w Indjach, Hong-Kongu, na Jamajce i t. d.

Życiorys zmarłego króla

Jerzy V-ty, król Wielkiej Brytanji i cesarz Indyj, urodził się dnia 3 czerwca 1865 r. w Marlborough House jako syn ówczesnego księcia Walji, a późniejszego króla Edwarda VII-go i duńskiej księżniczki Aleksandry. Pierwsze lata dzieciństwa spędził w Marlborough i Sandringham, gdzie obecnie zmarł. Wychowywał się ze swym o 2 lata starszym bratem, późniejszym księciem Clarence.

W r. 1892 po śmierci swego brata ks. Clarence stał się ks. Jerzy, który posiadał tytuł księcia Yorku, następcą tronu brytyjskiego. W r. 1893 poślubił narzeczoną swego zmarłego brata księżniczkę Marję, córkę Franciszka księcia Teck. Ks. Mary, jak ją powszechnie nazywano, była prawnuczką Jerzego III-go i faworytką królowej Wiktorji, kuzynki jej matki.

Na życzenie króla Edwarda książęca para w r. 1901 udała się w wielką podróż, odwiedzając 17 brytyjskich posiadłości. Ks. Jerzy, przyjmowany wszędzie entuzjastycznie, otworzył uroczyście pierwszy federalny parlament w Australji, wygłaszając wówczas mowę w imieniu króla. W r. 1905 książęca para udała się w oficjalną podróż do Indyj na przeciąg prawie pół roku. Król Edward po podróżach swojego syna nadał mu tytuł księcia Walji.

Król Edward VII zmarł 6 maja 1910 r. Tegoż dnia ks. Jerzy wstąpił na tron brytyjski jako Jerzy V-ty. Koronacja uroczysta odbyła się w czerwcu 1911 r., a w 5 miesięcy później udała się para królewska w podróż do Indyj na koronację, która odbyła się w Delhi, dokąd przeniesiona została siedziba władz angielskich z Kalkuty. Po koronacji, dzięki osobistym wysiłkom króla Jerzego i naskutek uregulowania sprawy samorządu Irlandji, udało się Wielkiej Brytanji uniknąć poważnego konfliktu z Irlandją. W r. 1913 angielska para królewska odwiedziła dwór cesarski w Berlinie. W lipcu 1194 r. wobec zbliżającej się groźby wojny światowej król zwrócił się z osobistym apelem do cesarza rosyjskiego, aby ten zaniechał mobilizacji. W czasie wojny światowej król Jerzy kilkakrotnie wyjeżdżał do Francji na front. W czasie jednego ze swych pobytów na froncie król znalazł się w obrębie niemieckiego ognia. W ostatnim roku wojny król i królowa obchodzili swe srebrne wesele, a w rok przed zakończeniem wojny zamienił król Jerzy nazwisko królewskiej rodziny Saxen Koburg Gotha na Windsor.

W r. 1925 król przeszedł ostry atak parotygodniowej influenzy, po którym udał się na rekonwalescencję w podróż po Morzu Śródziemnem. W listopadzie w r. 1925 umarła matka króla Jerzego królowa Aleksandra. 11-go listopada 1928 r. w rocznicę zawieszenia broni król Jerzy zapadł na ciężkie zapalenie płuc, przyczem choroba trwała do listopada 1929 r.

Pierwszą oficjalną czynnością króla po powrocie do zdrowia było otwarcie konferencji morskiej w r. 1930. Rok 1930 był okresem wielkich wydarzeń międzynarodowych, w których król występował oficjalnie. W styczniu tego roku odbyło się otwarcie konferencji morskiej, w październiku konferencji imperjalnej, a w listopadzie indyjskiej „Konferencji Okrągłego Stołu". W tym okresie król Jerzy nakreślił podstawy, na których opierać się powinien ustrój autonomiczny Indyj, z uwzględnieniem postulatów większości i mniejszości kraju. Rok 1932 był okresem całkowitego powrotu króla do zdrowia, podczas którego występował często w charakterze oficjalnym.

W marcu r. 1933 król uległ ostremu atakowi reumatyzmu, lecz wkrótce powrócił do zdrowia. W październiku 1934 król udzielił zgody na małżeństwo swego syna Jerzego z księżniczką grecką Maryną. Rok 1935 był okresem wielkich uroczystości, związanych z 25-tą rocznicą koronacji brytyjskiej pary królewskiej. Ze wszystkich stron rozległego imperjum brytyjskiego przybyli wówczas do Wielkiej Brytanji przedstawiciele poszczególnych krajów i dominjów, składając hołd brytyjskiej parze królewskiej, oraz setki tysięcy obywateli brytyjskich. Odbyło się wtedy mnóstwo manifestacyj na cześć króla i królowej. Izba gmin i Izba lordów złożyły parze królewskiej na specjalnie uroczystych posiedzeniach, podkreślając zasługi dynastji dla roli i znaczenia Wielkiej Brytanji.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Śp. Wirginja z Sas Hoszowskich Ruebenbauerowa

Bóg nie użyczył Jej starczej bezczynności, ni przymusowego w długie szare lata wypoczynku — w 61 r. życia po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła na wieki. Zgon jej okrył żałobą znane i cenione u nas rodziny, oraz tych, którzy znając Ją cenić się nauczyli.

Urodziła się w Weldziżu, jako córka Harikleji de Maurokordutos, wnuczki oswobodziciela Grecji ks. Aleksandra, oraz Jana, uczestnika walk o niepodległość z r. 48 i austr. więźnia stanu.

W związki małżeńskie wstąpiła z śp. Karolem, inżynierem Wydz. Kraj., b. prezesem Br. Pom. Słuch. Polit. Lw., w latach 1892-96, który jako współtwórca koleji Lwów—Stojanów—Drohobycz—Truskawiec miał wielkie dla kraju zasługi. Dom państwa Ruebenbauerów był ośrodkiem imprez i poczynań narodowych, a śp. Zmarła była du szą i impulsem wielu pięknych myśli, jakie tam się rodziły i realizowały. Jej energja, siła woli i hart ducha, udzielały się otoczeniu.

Dała staranne wychowanie dzieciom, spełniając najważniejsze zadanie Matki.

Miała duży udział w organizowaniu i tworzeniu w latach 1919-20 przed szkoli w Poznaniu, za co udekorowana została Krzyżem Zasługi.

Osierociła synów: Zbigniewa, Jerzego, siostrzenicę i rodzinę.

Cześć Jej zacnej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 15-ej z krypty O.O. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

Międzymin. komisja we Lwowie

(—-). Dziś — jak to już donieśliśmy — przybywa do Lwowa międzyministerjalna komisja z dyrektorem departamentu p. Czesławem Peche na czele. — Komisja ta zbada na konferencji warunki, w jakich pracuje przemysł naftowy zarówno po stronie przemysłowca, jak i robotnika. W konferencji obok delegatów poszczególnych ministerstw, mą udział urzędstawiciele poszczególnych organizacji przemysłu naftowego.

Obrady toczyć się będą w salach Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, a kierownictwo spoczywać będzie w ręku p. dyr. Pechego. W czasie obrad wygłoszonych będzie 7 referatów, a ponadto złożony zostanie obszerny memorjał, dotyczący najistotniejszych bolączek przemysłu naftowego w Polsce.

Zjawiska stygmatyczne u Naści Wołoszyn nie ustają

Sprawa stygmatyczki 23-letniej dziewczyny Naści Wołoszyn nie przestaje budzić zainteresowania i jest przedmiotem dalszych badań. Badania lekarskie zostały całkowicie ukończone, przyczem ciekawe jest, że lekarze specjaliści, którzy Naścię Wołoszyn badali ze stanowiska dermatologicznego, przeprowadzali badania roentgenem i dokonali badań psycho-analitycznych, oświadczyli na końcu, że rola ich jest skończona, gdyż „medycyna niema nic więcej przy Naści Wołoszyn do roboty".

Tymczasem zjawiska stygmatyczne nie ustają. Ostatnio nawet spotęgowały się i ustabilizowały. **Naścia Wołoszyn przebywała ostatnio jakiś czas we wsi Młyny pod Jaworowem, a obecnie przed kilku dniami powróciła do Lwowa i została umieszczona w jednym z klasztorów grecko-katolickich pod opieką zakonnic. Władze kościelne wydały surowe zarządzenia, aby niedopuścić do szkodliwej sensacji i wysnuwania przedwczesnych wniosków. Postronne osoby nie mają dostępu do stygmatyczki, której jednak nie są czynione żadne przeszkody w dysponowaniu sobą. Najczęściej odwiedza Naścię Wołoszyn ks. prof. dr. Kostelnych, prowadząc badania naukowe z własnej inicjatywy i dla siebie.**

Stygmatyczka Wołoszyn wykazuje **t. zw. pełną stygmatyzację. Ma rany na lewej piersi, na rękach, na nogach, a ostatnio pojawiły się u niej ranki na czole.** Pojawienie się tych znamion **stygmatyzacji, pozostawać ma w łączności z historją pasyjną. Różne są formy ekstazy u młodej dziewczyny.** W środę przeżywa cierpienia Chrystusa, w piątek spoczywa, jakby w grobie, a wówczas ciało jej jest jakby martwe, tylko twarz czerwona z gorąca. Stwierdzono u niej również eksterjoryzację duszy, zjawisko polegające na t. zw. chodzeniu duchem, wędrówkach duszy w dalekie kraje. — N. p. Naścia twierdzi, że była kilkakrotnie duchem w Ameryce i podaje w związku z tem różne szczegóły. Naścia twierdzi, że chodzi daleko nocami i przejmuje na siebie cierpienie umierających.

Ciekawą jest rzeczą, że stygmatyczka twierdzi, iż ma rany na sercu w postaci wieńca cierniowego, a serce przebite mieczem i dzidą.... W związku z tem uczeni twierdzą, że badania u innych stygmatyków wykazały istotnie podobne zjawiska po ich śmierci podczas sekcji zwłok.

Lekarz jaworowski, dr. Radło stwierdził u stygmatyczki cechy ropienia ran. Prowadziłoby to w konsekwencji do gangreny. Obecnie wyjaśniają, że nie jest to ropa, lecz specyficzna substancja, którą wytwarza organizm, coś w rodzaju octu i żółci, gojących ranę, co również pozostaje w związku z historją pasyjną.

Naścia Wołoszyn nie korzysta z żadnej pomocy lekarskiej. Rany jej żyją, z ran spływa obficie krew.

Stwierdzono — że po wylaniu do ogólnego zlewu wody po umyciu rąk i ciała Naści — wywołuje to u niej cierpienia, których uniknąć można przez usunięcie wody na ogród, lub inne czyste miejsce.

Ostatnio znów stwierdzono, że szyby w mieszkaniu gospodarza Waczki w Młynach, u którego pozostawała na służbie opalizują, na szybach widoczne są jakieś postacie, wśród których wyraźniej widnieje postać Matki Boskiej. Zjawisko to tłumaczą promieniowaniem duszy stygmatyczki.

Dużo miejsca w badaniach poświęcono na t. zw. aporty, które otrzymała stygmatyczka w postaci krzyżyków, szkaplerzy i różańców.

Sprawą stygmatyczki interesuje się ks. Metropolita Szeptycki, któremu składane są relacje.

Przed kilku dniami zainteresował się stygmatyczką ks. Arcybiskup Teodorowicz, który odbył dłuższą rozmowę z ks. prof. dr. Kostelnykiem. Jak wiadomo, ks. Arcybiskup Teodorowicz studjował specjalnie sprawę stygmatyczki w Konnersreut, Teresy Neuman i jest autorem znakomitej pracy na temat Teresy. Uczeni łączą obecnie sprawę stygmatyczki Neuman z Naścią Wołoszyn, u której szereg zjawisk stygmatycznych ma wyraźną łączność ze świętami obrządku grecko-katolickiego. (Naścia jest obrządku grecko-katolickiego).

Badania przeprowadza ks. prof. dr. Kostelnyk, który jest znakomicie przygotowany do zjawisk stygmatycznych. Urodzony w dzisiejszej Jugosławji, ks. Kostelnyk ukończył gimnazjum w Zagrzebiu, Wydział teologiczny we Lwowie, Wydział filozoficzny w Fryburgu w Szwajcarji, uzyskał doktorat w Szwajcarji i nostryfikował się we Lwowie. Ks. dr. Kostelnyk ma za sobą bogate studja z działu okultystyki, medjumizmu, spirytyzmu, czyli metapsychiki. Obecnie ks. prof. Kostelnyk jest profesorem gimnazjalnym i katechetą uczniów obrządku grecko-katolickiego w gimnazjach polskich.

W rozmowie z przedstawicielem prasy ks. prof. dr. Kostelnyk podkreślił z naciskiem:

— Kościół katolicki nie zajmuje odnośnie zjawisk stygmatycznych żadnego stanowiska. Obserwuje i bada. — Stwierdza pewność objawów stygmatycznych i respektuje wiarygodnych świadków. Kościół katolicki nie zabiera nigdy głosu aż do śmierci stygmatyka. — Także materjał dotyczący Naści Woołszyn jest i będzie wszechstronnie badany.

Z KRAJU

NOWE URZĘDY POCZTOWE W POWIECIE ZALESZCZYCKIM. Z dniem 22. bm. zwija się agencję pocztową Dupliska, pow. Zaleszczyki, a jej obszar pocztowy, tj. miejscowości Dupliska, Błyszczanka i Bedrykowce wraz z przynależnemi do nich przysiółkami przydziela się do zamiejscowego obszaru agencji Uhryńkowce tegoż powiatu, którą uruchamia się z dniem 23. stycznia br. i która to miejscowość wydziela si z zamiejscowego obszaru agencji Torskie.

Do zamiejscowego obszaru pocztowego agencji Uhryńkowce przydziela się nadto miejscowości: Berestek Chartanowce i Hińkowce, które wyłącza się z zamiejscowego obszaru pocztowego agencji Torskie, dalej miejscowości Myszków i Teklówka, które wyłącza się z zamiejscowego obszaru pocztowego agencji Bilcze Złote, wreszcie miejscowość Worwolińce, którą wydziela się z obszaru urzędu pocztowo-telegraficznego w Tłustem.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY STRZELANIU NA WIWAT. W dniu święta Jordanu wydarzył się w Paniowcach pow. borszczowskiego nieszczęśliwy wypadek przy oddawaniu strzałów wiwatowych z moździeży. Jeden z dwóch moździeży, użytych do strzelania, pękł wskutek naładowania go nadmierną ilością prochu strzelniczeg. Odłamkiem moździeża zabity został na miejscu 19-letni Paweł Hryhoryszyn, nadto ranny został w głowę 21-letni Mikołaj Burak i w łydkę prawej nogi 19-letni Piotr Brechun. — Stan zdrowia obu rannych nie budzi obaw. Główny sprawca strzałów, 35-letni Stefan Gryszczuk, wyszedł bez szwanku. Władze wszczęły dochodzenia.

KOMITET POROZUMIEWAWCZY W NISKU. W Starostwie z inicjatywy i pod przewodnictwem star. Kisielewskiego odbyło się zebranie dyskusyjne prezesów wszystkich organizacyj społecznych, gospodarczych i kulturalno-oświatowych, na którem utworzono międzyorganizacyjny komitet porozumiewawczy z dyr. gimn. dr. Londońskim jako przewodniczącym.

MORDERSTWO O KOBIETĘ. Niewykryty sprawca napadł w Jeziernej na 29-letniego Stefana Siutrę i uderzywszy go ostrem narzędziem w głowę, zabił go na miejscu. Wypadek miał miejsce na podwórzu domu Siutry. Według prowizorycznych dochodzeń ustalono, że morderstwa dokonali prawdopodobnie miejscowi parobcy na tle porachunków osobistych o dziewczynę.

Dziewięciu Ostatnich
na terenie lwowskiego województwa

Znów przed nami rocznica styczniowa, znów staje przed nami rok 63, spowity w krwawą kurzawę walk bohaterskich, w czerwoną łunę płonących wsi i domów, w mroczną mgłę łez, przelanych za ojców, braci i synów, co zasiekani zostali bezbronni, na szubienicy zawiśli z ręki kata-żołdaka, lub w mroźne śniegi sybirskie szli na wygnanie. Przeżywamy na nowo w pamięci naszej te dzieje martyrologi bezprzykładnej, poświęceń ludzkich i wysiłków przeogromnych, odwagi szalonej i cudownej odwagi w sprawę polską. Tysiące bohaterów padło na polach bitew, tysiące pomordowano bezbronnych na pobojowiskach, tysiące wywieszano, lub na wieczną skazano niewolę.

Z biegiem czasu, w miarę, jak oddalamy się od styczniowego powstania, mnożą się coraz bardziej mogiły powstańców i coraz gęściej dźwigają się na nich krzyże, schodzą bowiem na „ziemię mogił i krzyżów" już Ostatni. Na terenie lwowskiego województwa żyje jeszcze z tych czcigodnych weteranów styczniowych zaledwie dziewięciu, śmierć bowiem czyni w ich zastępach coraz większe szczerby. We Lwowie po niedawnej śmierci śp. inż. Marjana Kuczyńskiego pozostało już zaledwie dwu weteranów, innych siedmiu mieszka na terenie województwa lwowskiego poza Lwowem. Oto ich coraz bardziej zanikający zastęp:

Baranowski Józef (Jarosław), liczy lat 90. Pochodzi z rodziny stolarskiej, zamieszkały w Kuźynie Małej, w powiecie niskim. Był czeladnikiem stolarskim i zgłosił si do oddziału Ćwieka. Brał udział w szeregu potyczek, poczem wstąpił do kawalerji i walczył pod Iłżą. Przeniósł się w końcu do ówczesnej guberni radomskiej i uczestniczył w bitwie pod Kowalami.

Gawalewicz Karol (Jarosław), 86 lat. Pomocnik krawiecki, zaciągnął się do partji Jeziorańskiego i brał udział w bitwie pod Kobylanką, gdzie otrzymał z ręki kozaka cięcie szablą w policzek i ranę lancą w nogę. Przy przejściu granicy galicyjskiej, zagrożony aresztowaniem, uniknął jego skutków.

Kazecki Tomasz (Lwów), liczy 91 lat. Jako uczeń gimnazjalny brał udział w bitwie pod Radziwiłłowem pod dowództwem gen. Wysockiego.

Jaworowski Jakób (Brzuchowice), liczy 89 lat. W powstaniu walczył w oddziale Lelewela i brał udział w szeregu bitew, stoczonych przez tego wodza partyzantów.

Olechowski Władysław (Przemyśl), liczy 90 lat. Wstąpił do żandarmerji powstańczej i przydzielony został do ochrony transportów broni i amunicji. Brał udział w wielu bitwach, służył w oddziale Langiewicza.

Przetocki Ludwik (Lwów), liczy 91 lat. Do powstania wyszedł z Zakładu leśnego w Broku, w powiecie ostrołęckim i wstąpił do oddziału Zameczka, poczem przydzielony został do oddziału celnych strzelców pod dowództwem Wilkoszewskiego w lasach płockich i bierze udział w potyczce pod Zarębami Ślepemi, a po przybyciu niedobitków Zameczka w nowo zorganizowanym oddziele mianowany podoficerem, walczy pod Rutkami, w lesie niedaleko Pułtuska koło wsi Przetyczy, poczem pod dowództwem gen. Zygmunta Padlewskiego pod Drążewem, Wróblewem, z ciężkiej rozprawy pod Zembokiem wśród gradu kul wychodzi nietknięty. Następują dalej walki pod Myszyńcem i nieszczęsny odwrót, podczas którego omal nie trafiony kulą, jaka rozerwała mu czamarę. Pa tej bitwie Przetocki został mianowany oficerem rezerwy, z poleceniem formowania nowych oddziałów. Gdy w tym względzie piętrzyły się znaczne trudności, powrócił do szeregów, które rozbite zostały pod Radzanowem. W poszukiwaniu za oddziałem pod Pułtuskiem omal nie wpadł w ręce patrolu nieprzyjacielskiego, który natknął się na niego na leśniczówce. Dostał się w końcu do Warszawy, skąd przybył do Galicji i przez dłuższy czas zajmował stanowisko inżyniera Rady powiatowej w Borszczowie. Obecnie mieszka we Lwowie przy ul. Grochowskiej l. 9.

Psarski Romuald (Jaworów), liczy 91 lat. Pochodzi z rodziny ziemiańskiej, której majątek skonfiskowano po powstaniu listopadowem. Wstąpił w szeregi powstania jako uczeń gimnazjalny i poraz pierwszy walczył pod Noworadomskiem, gdzie oddział został rozbity. Psarski wydobył się z potrzasku, walczył w dalszym ciągu pod Chmieleńskim, Kurowskim i Langiewiczem. W pamiętnych latach 1918/19 jako 75-letni starzec był internowany w Jazłowcu i męczony tam przez przeciąg sześciu miesięcy.

Süss Antoni (Janów), liczy 92 lat. Jako pracownik stolarski ćwiczył lwowskich ochotników na „Górze Stracenia", poczem z zaciągiem ruszył w pole, zglaszając się u pułk. Miniewskiego, poczem przydzielony został pod rozkazy pułk. Horodyńskiego. W czasie bitwy pod Radziwiłłowem ranny, dostał się do szpitala w Brodach, skąd po wyleczeniu odstawiono go do Lwowa, gdzie osadzony był w Cytadeli.

Zawada Tomasz (Jarosław), 91 lat. Jako uczeń gimnazjum lwowskiego wstąpił w szeregi do partji Lelewela. Brał udział w szeregu potyczek i bitew, a w ataku na Tomaszów ranny został lancą kozacką. Wyleczył go chłop nadgraniczny i przeprowadził do Galicji. A. M.

Jak się Paryż bawi w nocy?

Bawiąca w stolicy nadsekwańskiej, w epoce drugiego Cesarstwa, księżna Metternich oświadczyła podczas obiadu w Tuilerjach: „Paryż jest jednem, wielkiem café-chantant Europy“.

Jakkolwiek humor Europy popsuł się nieco w ostatnich czasach, niemniej Paryż pozostał pełną życia stolicą humoru i dowcipu. Oprócz licznych lokali rozrywkowych, odwiedzanych głównie przez cudzoziemców, istnieje kilka mniejszych t. zw. „boites bien parisiennes“, które przyciągają wyłącznie paryżan. W kabaretach tych można się bawić tylko w tym wypadku, jeśli się jest au courant najświeższych nowinek i jeśli się rozumie bulwarowy język Paryża, t. zw. „argot“.

Na scenkach tych teatrzyków popisują się nierzadko wybitne osobistości z paryskiego świata literackiego — poeci, powieściopisarze i kompozytorzy. Tematem są aktualne problemy polityczne, artystyczne i obyczajowe.

W „Folies-Bergeres“ publiczność oklaskuje pomysłową walkę byków, ilustrującą waśni polityczne. Laval i Herriot występują w niej w roli toreadorów. Niesłabnącem powodzeniem cieszy się w „Casino de Paris“ gwiazdor filmowy Maurice Chevalier, popisujący się ulubionemi piosenkami. W „Tabarin“ nie tańczy się już w tym sezonie kankana, natomiast urządza się przedstawienia, słynne z przepięknych efektów świetlnych. W błyszczącem od złota i marmurów „Don Juanie“, śpiewa Lita Grey, ex-żona Charlie Chaplina. Wytworne towarzystwo paryskie można w tym sezonie spotkać w kabarecie „Chez Odette“, na placu Pigalle. Na niewielkiej, trójkątnej przestrzeni stoją stoliki ciasno jedne obok drugich. W miarę napływania go'ci, dostawia się nowe stoliki i nowe krzesła, tak, że formalnie nie można się ruszyć. Tu oklaskuje się parodje klasycznej komedji, oraz piosenki pięknej Odetty.

Jasno oświetlony portal zaprasza do „Noctambules“, oblężonego wielką ilością samochodów prywatnych i taksówek. Na sali obok wytwornych pań w dyskretnych „tailleurs de minuit“ — jaskrawo naszminkowane midinetki. Obok malarzy, krytyków i literatów — trzech akademików literatury i dwóch ministrów. Tłum przyszedł podziwiać słynnego poetę Francis Carco, który ma poraz pierwszy wykonać przed publicznością nieznane jeszcze piosenki. Swoją produkcję nazwał poeta „Un tour de poesie et de chant“.

W nocnym lokalu „Chez Gernys“ — atrakcja bardzo smutna. Właściciel kabaretu przyprowadził z ulicy małą dziewczynkę, bladą i wychudzoną, która na rogu rue Troyan stała na deszczu i zimnie, śpiewając stare, smętne piosenki. Za cenę 10 fr. i ciepłą kolację, zgodziła się mała śpiewać te same piosenki na scenie kabaretu. W wypełzłym sweterku i zniszczonych bucikach wstępuje na podjum smutna i obojętna i — podobnie jak na ulicy Troyan — śpiewa dziecinnym, dźwięcz nym głosikiem wzruszające piosenki. Za gorące oklaski dziękuje nieśmiałym, trwożliwym ukłonem. Publiczność zblazowana i wymagająca, przyjmuje to biedne dziecko z sympatją i współczuciem.

Lekarz zamordowany za fałszywą djagnozę

Krwawy dramat rozegrał się onegdaj w Paryżu przy ulicy de la Requette. Młody Argentyńczyk, zajety od kilku lat w pewnej paryskiej pracowni krawieckiej, zabił znanego lekarza dwoma strzałami rewolwerowemi. Młodzieniec czynił doktora odpowiedzialnym za śmierć swojego szesnatoletniego brata, przez postawienie fałszywej djagnozy.

Przybywszy w porze ordynacyjnej do dr. Taubmanna, który jako praktykujący lekarz cieszył się od trzydziestu lat doskonałą reputacją w Paryżu, José Broverman zajął miejsce w przepełnionej poczekalni. Jego nienaganny ubiór i spokojne zachowanie się nie wzbudzały żadnych podejrzeń. Gdy na deszła jego kolej, wszedł do pokoju ordynacyjnego, zamykając za sobą podwójne drzwi. Nie dochodził zza nich żaden hałas, nie było słychać odgłosu wymiany zdań. Po pięciu minutach; gdy drzwi się z powrotem otworzyły, ujrzano stojącego w nich tyłem Argentyńczyka i w tym samym momencie rozległ się huk dwóch wystrzałów. Śmiertelnie ranny lekarz runął na podłogę. Przewieziony natychmiast do szpitala, zmarł w czasie operacji, nie odzyskawszy przytomności.

Przesłuchiwany morderca, drżąc na całem ciele, złożył następujące zeznanie: „Mój brat Maurycy zmarł przed kilkoma tygodniami. Dr. Taubmann był jego lekarzem. Nie zarzucam mu umyślnego zaniedbania lub złej woli, ale jedynie poważną w następstwach pomyłkę. Dr. Taubmann nie rozpoznał choroby dość wcześnie i przez to spowodował śmierć mojego biednego brata. Od tej chwili prześladowała mnie myśl, że muszę jego śmierć pomścić“. Pielęgniarka opiekująca się młodym chłopcem w czasie jego choroby, zaprzeczała insynuacjom mordercy, dowodząc, że dr. Taubmann leczył chorego zgodnie z wiedzą lekarską, oraz że djagnoza była trafna. Śledztwo w tej sprawie nie jest jeszcze ukończone.

Wiadro przyczyną długoletniej wojny

W katedrze w Bolonji, można oglądać umieszczone w klatce z prętów żelaznych... wiadro, które stało się przyczyną długoletniej wojny między Bolonją i Modeną i kosztowało króla Sardynji, Henryka, syna cesarza Niemiec Henryka II., 22 lata więzienia.

Niezwykła ta historja zaczęła się tak: dwóch obywateli sąsiedniej Modeny zaciągnęło się do szeregów wojska bolońskiego. Uprzykrzywszy sobie ry chło służbę, oba pędziwiatry postanowiły umknąć z powrotem do „swoich“. Aby upozorować ucieczkę i wymknąć się z miasta pod okiem licznie rozstawionych straży, zabrali znalezione przypadkiem wiadro, udając, że idą po wodę dla koni. Z wiadrem tem za wędrowali do Modeny.

Rada Miejska w Bolonji nie odczuła zbytnio straty dwóch żołnierzy. Wielce się jednak czcigodni ojcowie miasta rozsierdzili, gdy dowiedzieli się, że „nicponie“ zabrali na dobitek wiadro, będące własnością jednego z obywateli. O to wiadro, postanowiono się upomnieć.

Do Moreny wysłano posłańca z pismem, w którem rada miasta Bolonji za żądała od rady miasta Modeny wydania wiadra, zabranego z ulicy w Bolonji przez obu dezerterów. Rada miasta oburzona tą drobiazgowością radców miejskich w Bolonji odpisała, że się podobnemi sprawami nie myśli zajmować. Rozgoryczeni bolończycy wystosowali jeszcze ostrzejszą notę. Modena nie pozostała im dłużna i pewnego dnia zamiast herolda Bolonji zjawił się orszak rycerzy od stóp do głów zakutych w zbroje. Zaczęła się wojna, która trwać miała długie lata. Jak zwykle w tych wypadkach w sprawę wdały się obce potencje. Modena chcąc położyć kres bratobójczej wojnie, zaprosiła na rozejm syna cesarza Niemiec, króla Sardynji Henryka, który wydał wyrok na korzyść Modeny.

Rozsierdzeni tem bolończycy napadli na królewskiego rozjemcę i uwięzili go. Dwadzieścia dwa lata przesiedział nieszczęśliwy król w więzieniu bolońskiem, zanim wreszcie odzyskał wolność. I to wszystko o co, — o wiadro. Słusznie je tedy ku grozie potomnych w żelaznej kracie zamknięto.

Dom Brahmsa zniszczony przez huragan

Otaczany troskliwą opieką dom w Ischlu, w którym spędził wiele lat życia słynny muzyk Brahms, uległ ostatnio zniszczeniu, spowodowanem burzą oraz równoczesnem lekkiem trzęsieniem ziemi.

Domek, urządzony stylowo, zawierał wiele pamiątek, między innemi fortepian mistrza. Położony na stoku góry Kalwarja, był dom chroniony grubym murem, mającym powstrzymać wodę i ewentualne usuwiska z góry. Skutkiem lekkiego trzęsienia ziemi mur ów obluźnił się i runął całym ciężarem na dom, powodując ogromne zniszczenie. Między innemi uległo rozbiciu marmurowe popiersie muzyka, jed na z najpiękniejszych ozdób t. zw. „Brahms-Zimmer“. Tylna ściana domu ustąpiła pod naciskiem muru, zasypując gruzami wszystkie pokoje.

Restauracja domku, który jest corocznie zwiedzany przez turystów i wielbicieli muzyki Brahmsa, będzie bardzo kosztowna i potrwa kilka tygodni.

JERZY MARJUSZ TAYLOR 15

JAD SŁOŃCA

(Ciąg dalszy.)

Było tych cieni cztery czy może pięć wszystkie poruszały się i kiwały fantastycznie, błądząc po ścianie wślad za płomykami świec, drgającemi w lekkim przeciągu, wiejącym od otwartych okien, przez które wdzierał się do sali rzeźwiący wietrzyk nieczorny pospolu z gwarem rynku.

Z pląsających po ścianach cieni, jeden tylko zwrócił uwagę pani Borkowej. Patrzyła nań, jak urzeczona, nie mogąc oderwać wzroku. Cień ten wydłużał się i rozszerzał fantastycznie i drgał jak tamte, a jednak był zupełnie do nich niepodobny.

Pani Borkowa zachwiała się zlekka, a ręka jej mimowoli, szukając oparcia, wyciągnęła się w kierunku ciężkiej, dębowej balustrady schodów, na której dłuto zapomnianego snycerza wyczaro wało szerokie liście i pełne grona winnej jagody.

Ten profil wyrazisty, ta broda, przycięta w ostry klin, ta bujna czupryna, zwisająca ponad czołem, te brwi krzaczaste i groźne — mogły należeć tylko do jednego człowieka, który przecież nie był już mieszkańcem doczesnego świata.

Ale głos? Pani Borkowa słuchała go, oparłszy się bezwładnie o balustradę, nie odczuwając w tej chwili nic prócz bolesnego zdumienia. Tak, ten głos nie przypominał wcale nieporównanie ciepłego a jednocześnie władczego brzmienia głosu Walerego Borka. Był ostry, nieprzyjemny i chrapliwy, co uwydatniało się tem więcej, że mówił po angielsku.

— Skończyłem moją opowieść, drodzy przyjaciele — mówił cień. — Bardzo możliwe, że dla was, którzy znacie świat, a przedewszystkiem Anglję, nie było w tem nic tak bardzo rewelacyjnego. W Anglji przecież każdy dom ma swoją legendę. Ta jednak jest prawdziwa. Rozumiecie chyba, że opowiadam ją wam nie bez celu. Potrzebuję waszej pomocy.

Odpowiadał mu wesoły śmiech.

— Dlaczego sądzisz, że ci jej udzielimy? — zapytał w chwilę później jakiś młody zadzierzysty głos. — Chyba dlatego, że dobry żart tymfa wart, jak mówi stare przysłowie.

Klinowata bródka drgała niecierpliwie i dumnie.

— Potraktujemy w takim razie sprawę inaczej. Jestem gotów założyć się z tobą, sir Tomaszu Lytton i z tobą, pułkowniku Alcott, i nawet z tobą, we soły urwisie, lordzie Henryku Fitzgerald. Stawiajcie, jaką chcecie kwotę. Dwa, trzy, pięć tysięcy funtów. Wszy stko mi jedno, ile. W razie przegranej, jeśli okaże się, że nie mówiłem prawdy, każdą sumę kryję podwójnie.

— Zakład możnaby przyjąć ostatecz nie — odezwał się ktoś po chwili ogól nego milczenia.

Wślad za tem jednak ktoś inny rzucił powątpiewająco:

— Możnaby przyjąć. Owszem. Tylko... tylko czy on będzie miał prawo przeprowadzić te roboty?

Cień z bródką powstał nagle i na ścianie zarysowała się potężna postać o szerokich barach.

— Jakto? — zapytał wyzywająco. — Przecież to jest gniazdo moich przodków, starsze od twego zamku, lordzie Henryku, a na pewno czcigodniejsze i dostojniejsze od twojego londyńskiego pałacu, sir Tomaszu. Tutaj urodziłem się i wyrosłem. Znam każdy kamień, każdą cegłę tego domu. Jestem u siebie.

Głos jego nabrał w tej chwili tak władczego i stanowczego tonu, tracąc że stary Medyński przeżegnał się zabobonnie.

— Święci Pańscy! — szepnął. — Przecież można przysiąc, że to nieboszczyk w żywem ciele. Niedarmo w piwnicy zaczął się znowu pokazywać ba zyliszek. Ale nic — jęknął błagalnie. — Niech pani hrabina zostanie tutaj. Przecież umarli nie wracają. Wszystko to rozwieje się za chwilę. To są duchy...

Ale pani Borkowa, nie zwracając uwagi na ostrzeżenia wiernego sługi, wbiegła już do sali. Wbiegła i zatrzymała się jak wryta. W ciągu tej jedynej niezapomnianej chwili miała wrażenie, że śni, że jest świadkiem cudu.

Na jej widok czterj mężczyźni, siedzący przy stoliku, na którym płonęły świece w lichtarzu jeszcze cięższym, jeszcze koszmarniejszym niż tamte, które oświetlały salę dolną, zaprzestali natychmiast rozmowy. Pani Borkowa jednak patrzyła tylko na tego który powstał szybko i szedł na jej spotkanie, dostojny i ogromny, podobny w każdym calu do portretu, co w zdobiącej ścianę galerji przodków Pawła wisiał jako ostatni — portretu Wantego Borka.

Czar ten prysnął z chwilą, gdy ten sobowtór człowieka ukochanego odezwał się do niej:

— Czy nie poznajesz mnie? Jestem Gwido Bork.

Jakaś nieuchwytna ironja brzmiała w tych słowach, tak samo jak w następnych, które wymówił, zwracając się do towarzyszy:

— Przyjaciele! Oto jest moja bratowa — właścicielka kamienicy „Pod Bazyliszkiem“. (C. d. n.)

Wiadomości bieżące

22 stycznia 1936

Środa

Wincentego p. m.
Jutro: Klemensa b. m.
Wschód słońca 7·33
Zachód „ 16· 3

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa, dnia 22 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 8. „Major Barbara“.

Czwartek, dnia 23 b. m. godz. 8-mej wiecz. Ab. 6. „Przygoda w Grand Hotelu“. Występ J. Kulczyckiej.

Piątek, dnia 24 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 8. „Major Barbara“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa, 22 b. m. — nieczynny.

Czwartek, 23 b. m. godz. 8-ma Ab. 9. „Wachlarz Lady Windermere“ występ Ireny Solskiej.

Piątek, dnia 24 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 9. „Wachlarz Lady Windermere“ występ Ireny Solskiej.

———

———

— REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA. Piątek, dnia 24 stycznia: Artur Rubinstein, pianista.

———

KINOTEATRY.

APOLLO: „Dodek na froncie“.
ATLANTIC: „W walce z caratem“.
CASINO: „Zaproszenie do walca“ z Liljaną Harvey.
CHIMERA: „Nasze słoneczko“.
COLOSSEUM: „Księżniczka O - Hara“ i rewja „Pożycz mi 2 złote“.
GRAŻYNA: „Mała Mateczka“
KOPERNIK: „Noc weselna“ z Anną Sten i Gary Cooperem.
MARYSIENKA: „Jasnowidz“.
MUZA: „Papua“ — Epopea mórz południowych.
PALACE: „Chińskie Morza“ — Wallace Beery, Jean Harlow, Clark Gable.
PAN: „Jestem zbiegiem“.
PAX: „Biała lilja“ i aktualności
RAJ: „Dwie sieroty“.
STYLOWY: „Noce egipskie“ i rewja.
SWIT: „Dwie sieroty“.
TĘCZA: „Tygrys Pacyfiku“ oraz dodatki.
TON: „Papua“ — Epopea mórz południowych.
UCIECHA: „Człowiek, który sprzedał głowę“ i rewja.

— TEATR WIELKI: Dziś w środę, dnia 22 b. m. przyjęta z takim entuzjazmem przez szerokie sfery publiczności i prasy komedja G. B. Shaw'a „Major Barbara“ w czołowej obsadzie. Reż. Br. Dąbrowskiego. Dek. A. Pronaszki.

— TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś w środę, przedstawienie dobroczynne. Jutro „Wachlarz Lady Windermere“ z niezrównaną Ireną Solską w Mrs. Erwynne.

— DATA PREMJERY „PEER GYNTA“. Data premjery arcydzieła Ibsenowskiego, do którego muzykę napisał słynny Grieg, wyznaczoną została na pierwsze dni lutego.

———

— KONCERT ORKIESTRY TADEUSZA SEREDYŃSKIEGO. Dla zwolenników wartościowej, lekkiej muzyki, przygotowuje Rozgłośnia Lwowska na środę, godz. 12.30 koncert popularnej orkiestry T. Seredyńskiego z programem, złożonym z melodyjnych pieśni, walców i marszów.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE. Seweryn Przybylski wygłosi w środę o godzinie 18.30 przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej szkic literacki p. t. „Poeci z urojenia“. O godzinie 19.00 Maksymiljan Szacki opowie radjosłuchaczom o czarnym aktorze Ira Aldridge'u.

— ORKIESTRA FILHARMONJI BERLIŃSKIEJ W POLSKIEM RADJO. Orkiestra Filharmonji Berlińskiej posiada sławę wszechświatową, ponieważ jest rzeczywiście jedną z najlepszych jakie istnieją. — Wychowana przez Buelowa, R. Straussa, Nikischa, następnie Furtwänglera, doszła do niezwykłej perfekcji dźwiękowej, technicznej i interpretacyjnej. Koncert tej orkiestry, który nada Polskie Radjo dnia 23 b. m. o godz. 20.05. będzie bezsprzecznie niezwykłem wydarzeniem kulturalnem i artystycznym, tembardziej, że koncert ten poprowadzi Wilhelm Furtwängler, którego nazwisko wystarcza publiczności na całym świecie, aby wypełnić wielkie sale koncertowe po brzegi, wielotysięcznemi tłumami.

Audycja radjowa z udziałem znakomitego dyrygenta, będzie chyba jedną z największych sensacyj polskiej radjofonji w dziedzinie muzycznej, tak jak sensacją jest zawsze we wszystkich radjofonjach świata. W programie Beethovena VII Symfonja, Brahmsa III Symfonja i Haendla Concerto Grosso.

———

Kilimowe interesy urzędnika U. S.

(a). W biurze posterunku P. P. w Zimnej Wodzie wypłynęła w dniu wczorajszym „kilimowa“ sprawa. W imieniu firmy Stefana Gałana (ul. Sykstuska l. 20) wniesione zostało doniesienie przeciw zamieszkałemu w Zimnej Wodzie Tadeuszowi Bilińskiemu, funkcjonarjuszowi Ubezpieczalni Społecznej. Biliński zakupił w czerwcu 1934 u wspomnianej firmy kilim, poduszkę kilimową i chodnik kilimowy za łączną sumę 160 zł., na której poczet wręczył agentowi firmy 10 zł., a rat następnych zupełnie nie płacił. Wyrazić należy zdziwienie, iż wobec tego firma dostarczyła Bilińskiemu w rok później nowy kilim, wartości 160 zł., przyczem Biliński wręczył jej 20 zł. i znów dalej nie płacił.

Gdy onegdaj w mieszkaniu Bilińskiego zjawił się przedstawiciel firmy z żądaniem zapłacenia należności w kwocie 330 zł., względnie wydania niezapłaconych kilimów, otrzymał wyjaśnienie, „iż w domu niema żadnych kilimów“.

Dochodzenia wykazały, że Biliński kilimy z pierwszego zakupu zastawił u Mojżesza Werbnera (ul. Pełtewna l. 5) za 30 zł., a kilim, nabyty w rok później, u N. Jakubiszyna przy ul. Łyczakowskiej za kwotę 60 zł.

Postępowanie swe tłumaczył Biliński tem, że chorował na rozstrój nerwowy i znalazł się w trudnem położeniu materjalnem, więc zastawił kilimy, aby mieć pieniądze na życie i spłatę długów swych kolegów. W rezultacie obiecał wykupić kilimy od Werbnera i zwrócić je firmie, a za kilim, zastawiony u Jakubiszyna, spłacać ratami. Kilimowe te interesy dały sporo zajęcia organom policyjnym.

———

— WYSTAWA OBRONY LWOWA otwarta codziennie od godz. 10 do 2-giej a w niedzielę także popołudniu od 4 do 7-ej.

— ŻAŁOBA I KONDOLENCJE W KONSULACIE ANGIELSKIM WE LWOWIE. Na budynku, w którym mieści się we Lwowie Konsulat angielski, opuszczono flagę państwową Wielkiej Brytanji do połowy masztu na znak żałoby po Królu.

Konsulat angielski we Lwowie, otrzymuje z wielu stron wyrazy współczucia spowodu śmierci Króla angielskiego.

———

— NOWY KONSUL FRANCUSKI WE LWOWIE. P. Henrykowi Billecouq zostało udzielone exequatur, jako Konsulowi Francji na obszar województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego z siedzibą we Lwowie.

— UROCZYSTE POŻEGNANIE GEN. LITWINOWICZA W GRODNIE. Onegdaj w Grodnie odbyło się uroczyste pożegnanie b. dowódcy Korpusu grodzieńskiego generała inż. Litwinowicza. Specjalny komitet urządził wielką owację generałowi Litwinowiczowi, który na terenie Korpusu III. pracował przez osiem lat i położył dla Grodna duże zasługi.

Na pożegnanie b. dowódcy Korpusu, garnizon grodzieński stanął do defilady, którą odebrał gen. Litwinowicz. Zarząd miasta Grodna nadał generałowi Litwinowiczowi obywatelstwo honorowe. — W pożegnaniu wziął udział woj. Pacławski.

— RUCH SŁUŻBOWY W SKARBOWOŚCI. Naczelnik urzędu skarbowego w Skałacie p. J. Kosior, został przeniesiony do Izby Skarbowej we Lwowie. Kierownictwo urzędu obejmuje p. J. Badarycz z urzędu skarbowego w Zbarażu.

———

— UROCZYSTOŚCI W ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO. Dziś odbędzie się we Lwowie doroczny uroczysty obchód 73. rocznicy Powstania Styczniowego 1863 roku. Staraniem Komendy miasta odprawione zostanie w kościele garnizonowym przy pl. św. Ducha o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo. Przed tablicą Romualda Trauguta przy pl. Bernardyńskim, Związek Strzelecki zaciągnie wartę honorową. W południe na cmentarzu powstańców z 1863 r. odbędzie się uroczystość, urządzona przez Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów.

W uroczystościach wezmą udział weterani z 1863 r. Na terenie województwa lwowskiego żyje 9 weteranów, z czego trzej we Lwowie. Są to pp. Tomasz Kazecki, inż. Ludwik Przetocki i Antoni Süss.

W obchodach weźmie liczny udział społeczeństwo lwowskie, czcząc rocznicę ostatniego zbrojnego czynu o wolność, w epoce niewoli, który podtrzymał ducha niepodległości aż do nowego czynu zbrojnego w r. 1914.

———

— PO ZAMKNIĘCIU KONKURSU NA PROJEKT POMNIKA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO WE LWOWIE. Wczoraj upłynął termin składania projektów na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego we Lwowie. W biurze komitetu budowy pomnika złożono ogółem 12 projektów autorów lwowskich, bądź tych autorów pozalwowskich, którzy prace swe doręczyli wprost do biura komitetu. Ponieważ dla prac zamiejscowych, a także i zagranicznych dopuszczalny jest termin dalszy, z tem, że wysyłka musiała nastąpić najpóźniej 20 stycznia b. r. przeto należy się liczyć z napływem dalszych kilkunastu prac z poza Lwowa. — Zaznaczyć należy, że zapytania nadeszły m. in. z Berlina, z Jugosławji, a nawet z Ameryki. Ostateczna cyfra nadesłanych projektów znana będzie 10 lutego.

———

— ZARZĄD POWSZ. WYKŁADOW UNIW. I POLITECHNICZNYCH zawiadamia, że trzeci wykład Dra Jana Mergentalera z cyklu: „Katastrofy i przemiany gwiazd“ p. t. „Geneza gwiazd podwójnych“ (Podwójne i wielokrotne gwiazdy. — Gwiazdy wirujące szybciej niż ziemia. — Zaćmienia dalekich słońc. — Ewolucja gwiazd podwójnych i wielokrotnych) — odbędzie się we środę, dnia 22 b. m. o godzinie 19-tej (7) w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p. Wstęp 50 gr. Dla młodzieży szkolnej 20 gr.

Następny cykl: „W czterdziestolecie odkrycia promieni Roentgena“ — czwartek, 23 b. m. Dr. Andrzej Łastowiecki: „Roentgen i jego dzieło“. — Piątek, 24 b. m. Doc. Dr. Witold Grabowski: „O znaczeniu odkrycia Roentgena w medycynie“. — Sobota, 25 b. m. Dr. Andrzej Łastowiecki: — „Znaczenie promieni Roentgena dla nauki“. Szczegóły w afiszach.

— WYSTAWA EPOKI BIEDERMEIERU otwarta w salach Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Hetmańska 20), codziennie od 9 do 14-tej i od 16 do 19-tej tylko do 10 lutego b. r.

— ECHA ZJAZDU TOW. SPIEW. I MUZYCZNYCH. W uzupełnieniu sprawozdania z przebiegu Zjazdu Delegatów Małopolskiego Związku Tow. Śpiew. i Muzycznych, który odbył się we Lwowie, podajemy że Zjazd zamianował I. J. Paderewskiego Członkiem Honorowym Związku, a ponadto powziął szereg ważnych uchwał, które przyczynią się do szerzenia kultu pieśni polskiej na terenie Małopolski Wschodniej. Ponadto wezwano Towarzystwa, i za ich pośrednictwem miłośników pieśni, do skromnych datków na fundusz budowy pomnika śp. Galla, niezapomnianego kompozytora i pieśniarza. Ofiary na ten cel przesyłać należy pod adresem: Towarzystwo Śpiew. „Echo Macierz“ we Lwowie, plac Gołuchowskich l. 1.

Uzupełniając listę Zarządu, podajemy, że wybrani zostali jego członkami: Krajewski Antoni, Florkowski Władysław, Mgr. Donabidowicz Antoni, prof. Haussman Wiktor, dr. Czerny Karol, Maczubski Alfred, Krajewski Tadeusz, Połoch Rajmund, mgr. Messuta Henryk, Sawicki Józef, Słowik Stanisław, r. Sichler Józef, Leśniak Stefan, Sobolewski Mieczysław, Schminda Antoni, Kuklinski Stanisław, płk. Połoszynowicz Leopold, dyr. Lipanowicz Stanisław, mgr. Danilewicz Stanisław i płk. Joszt Feliks.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: Gąsiorowski Michał, Rasp Jan i Mattausch Zdzisław.

Na czele Związku stanął wiceprezydent poseł dr. Ostrowski, wiceprezesami zostali: dr. Stanisław Schmidt, dyrektor Z. U. S. i kpt. Rajmund Pragłowski.

— POLSKIE TOW. GEOLOGICZNE. — Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek, dnia 23 b. m. o godzinie 18-tej w sali Zakładu Geologicznego U. J. K. przy ul. Długosza 8. Na porządku dziennym odczyt p. Doc. Zdzisława Pazdry p. t. „Powierzchnie strukturalne na Opolu Mikołajowskiem“. Goście mile widziani.

———

— WAŻNE DLA EMERYTÓW. Legitymacje wydane emerytom przez Izbę Skarbową, są ważne na 5 lat, licząc od daty wystawienia, co zresztą jest wyraźnie uwidocznione drukiem na legitymacjach.

Wobec powyższego nie zachodzi potrzeba przesyłania tych legitymacyj do prolongaty.

— ZWIĘKSZENIE WYPADKÓW ODRY. Na terenie woj. południowo - wschodn. zanotowano ostatnio sezonowe zwiększenie ilości wypadków odry u dzieci. N. p. na terenie województwa tarnopolskiego w jednym tygodniu grudnia zanotowano zgłoszonych 246 wypadków odry. Przebieg jej jest wszędzie lekki.

Poradnik ubezpieczeniowy

PO OBNIŻENIU STAWEK UBEZPIECZENIOWYCH. W związku z uchwalonym ostatnio przez Radę Ministrów dekretem o czasowem obniżeniu składek ubezpieczeniowych, podkreślić należy szczególny charakter tej obniżki w zakresie ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych. Obniżce składek na rzecze tego ubezpieczenia towarzyszyć ma bowiem próba równoczesnej redukcji wydatków przez zwiększenie bezpieczeństwa pracy. Przy intensywnej akcji zmniejszania ryzyka wypadków przy pracy, przewidziana w dekrecie obniżka składek wypadkowych, mogłaby nie wytworzyć zupełnie deficytu technicznego, a co zatem idzie mogłaby być częściowo lub całkowicie trwała, a z biebiem czasu nawet rozszerzona.

Dla tych gałęzi produkcji, które rozwinęły należycie akcję profilaktyczną w zakresie bezpieczeństwa pracy, wprowadzone będą prawdopodobnie obniżki w składkach na rzecz ubezpieczenia od wypadków w łącznej sumie kilku miljonów złotych rocznie.

Zmniejszenie liczby wypadków przez odpowiednio postawione bezpieczeństwo pracy nietylko redukuje wydatki na renty, lecz również chroni przedsiębiorstwo przed kilkakrotnie większemi stratami ubocznemi Zarządzenia w zakresie ubezpieczenia wypadkowego zwrócić powinny uwagę sfer przemysłowych w Polsce, aby w interesie przedsiębiorstw inicjowały i rozwijały na terenie zakładów pracy akcję zapobiegawczą w zakresie bezpieczeństwa. Podkreślić należy, że osiągnięcie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa pracy uwarunkowane jest nietylko inwestycjami technicznemi, lecz również w znacznej mierze należytem wyszkoleniem i zorganizowaniem pracy personelu przedsiębiorstwa, co nie pociąga za sobą poważniejszych kosztów.

GIEŁDA

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 21 stycznia

Bez obrotów.
Dolar około zł. 5.28 i jedna czwarta.

AKCJE.

Bank Polski 98.25 — 98.00.
Dolar w obrotach prywatnych 5.28 i trzy czwarte.

DEWIZY I WALUTY.

Belgja 89.80 89.98 89.62, Holandja 360.50 361.22 359.78, Londyn 26.26 26.33 26.19, N. Jork kabel 5.30 i trzy czwarte 5.32 5.29 i pół, Oslo 131.90 132.23 131.57, Paryż 35.00 35.07 34.93, Praga 21.98 22.02 21.94, Sztokholm 135.45 135.78 135.12, Szwajcarja 172.90 173.24 172.56, Madryt 72.58 72.73 72.43.

LONDYN. N. Jork 4.95, Paryż 75.00, Berlin 12.29, Amsterdam 7.28 i jedna czwarta Bruksela 29.26 i jedna trzecia, Włochy 61.87, Szwajcarja 15.18 i pół, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Oslo 19.90 i jedna czwarta, Praga 119 i trzy ósme, Wiedeń 26.37, Warszawa 26.25.

ZURYCH. Paryż 20.24 i pół, Londyn 15.19, N. Jork 3.07, Bruksela 51.87 i pół, Włochy 24.37 i pół, Amsterdam 208.52 i pół, Berlin 123.50, Sztokholm 78.30, Oslo 76.30, Kopenhaga 67.80, Warszawa 57.85.

PARYŻ. Londyn 75.02, N. Jork 15.16 i trzy czwarte, Bruksela 256.37, Włochy 121.30 Szwajcarja 494.00, Berlin 609.00.

Lwów, dnia 21 stycznia.

WARSZAWA. 5 proc. poż. konwersyjna 60.00, 6 proc. poż. dolarowa 77.00 — 75.75, 4 proc. poż. dolarowa 52.75 — 52.25 — 52.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 63.75 — 63.00 — 63.75 ostatnie drobne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 21 stycznia

Na Giełdzie obroty w życie, jęczmieniu, wyce, mące, otrębach oraz egzekutywne kupno jęczmienia i hreczki.

Ceny naogół utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA DROBIU I NABIAŁU.

Masło blokowe hurt. 2.70 zł. det. 3.00 zł., — II. sorty 2.50 i 2.80, — kuchenne 2.50 i 2.80. Jaja kopa 4.50 zł. sztuka 8 gr. — Mleko hurt. 16 gr. litr, detal. 18 gr. — Śmietana słodka hurt. 70 gr., detal. 80 gr. Śmietana kwaśna hurt. 80 gr., detal. 1.00 zł. — Twaróg hurt. 40 gr., detal. 50 gr. — Sery: trapistów h. 1.65 zł. detal. 2.00 zł., tylżycki 1.60 i 2.00, ementalski 3.50 i 4.00. droyer 2.50 i 3.00, ejdamer 1.75 i 2.20, litewski 1.80 i 2.20 zł.

Kury w detalu za kg. 1.45 zł., kaczki 1.40, gęsi 1.20, indyki 1.50 zł.

— PRZEPISY O OPŁATACH CMENTARNYCH WE LWOWIE. Zarząd m. Lwowa ogłosił cały szereg przepisów, dotyczących opłat cmentarnych we Lwowie.

———

— SERJA POCIĄGÓW POPULARNYCH W STYCZNIU I LUTYM. Liga Popierania Turystyki organizuje na 25 i 26 stycznia b. r. wielki zjazd do Zakopanego. — M. in. skierowany będzie pociąg popularny ze Lwowa, który zabierze mieszkańców Małopolski Wschodniej Ceny popularne.

Również z inicjatywy Popierania Turystyki, Kolej organizuje tanie przejazdy do Krynicy w czasie od 1 do 10 lutego na sporty zimowe. Cena przejazdu ze Lwowa do Krynicy i napowrót 15 zł. 50 gr. Karta uczestnictwa upoważnia w Krynicy do szeregu ulg i daje również 50 procent zniżki na kąpiele gazowe i borowinowe.

———

Uroczystość 275-lecia fundacji Uniwersytetu Jana Kazimierza

(O.) 275 lat upłynęło wczoraj od dnia, kiedy król Jan Kazimierz podpisał akt fundacyjny Uniwersytetu swego imienia we Lwowie.

Wszechnica lwowska uczciła rocznicę uroczystem nabożeństwem w katedrze, celebrowanem przez JE. Ks. Arcybiskupa Twardowskiego, następnie zaś Akademją w auli Uniwersytetu. Aulę wypełniła szczelnie doborowa publiczność i młodzież. Na krótko przed godziną 11-tą przybył JE. Ks. Arcybiskup Twardowski, wicewojewoda Sochański, reprezentanci Zarządu miejskiego i przedstawiciele Wojska. Senat akademicki in corpore zajął swoje miejsca. Chór Akademicki odpiewaniem „Gaude Mater" zainaugurował tę podniosłą uroczystość.

JM. Rektor prof. dr. Czekanowski omówił historję, rolę i znaczenie Wszechnicy Jana Kazimierza na naszych ziemiach, poczem nastąpił wnikliwy, doskonały wykład prof. Makarewicza na temat rozwoju polskiego prawa karnego w zestawieniu z prawem innych narodów.

Na zakończenie Chór Akademicki odśpiewał „Semper fidelis".

———

„Agnieszka łaskawa puszcza skowronka z rękawa"

(a) Na dzień dzisiejszy przypada uroczystość św. Agnieszki, do której przywiązanych jest wiele przypowieści ludowych. Zdarzały się w naszym klimacie zimy tak lekkie, że już w styczniu wyruszały pługi w pole. Stąd powstało przysłowie:

„Agnieszka łaskawa
puszcza skowronka z rękawa"

a inne głosi:

„Agnieszka gdy łaskawa
— wkrótce w polu zabawa".

Słońce niekiedy rozgrzewa ziemię w tym czasie i topi lody zimowe, stąd przysłowie:

„Na świętą Agnieszkę
wychodzi woda na ścieżkę.
Po świętej Agnieszce
napije się wół na ścieżce".

Dawna rada gospodarcza, którą czytamy na kartach starego kalendarza, opiewa:

„Od świętej Agnieszki
już sprzątaj z drzew liszki
A jeżeli mróz tęgi,
szczep gonty i dęgi.
Radź o drzewie i stodole,
nawozy też wywóź w pole".

Czy w tym roku Agnieszka „będzie łaskawa" — obaczymy. W każdym razie wigilja jej dnia przyniosła wśród ciepłej aury odwilż.

———

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA W GMACHU GAL. KASY OSZCZĘDNOŚCI

(a) Na gorącym uczynku usiłowane go włamania do biura dyrektora Galicyjskiej Kasy Oszczędności przytrzymany został wczoraj w godzinach popołudniowych notowany włamywacz Józef Bekierski (ul. Wiejska 17, Zamarstynów). Włamywacza przytrzymał woźny Stanisław Gwiżdż. Przy Bekierskim w czasie rewizji osobistej znaleziono bagnet, wytrychy i pęk kluczy. Odstawiony został do aresztów policyjnych.

Lwów w walce z bezrobociem
Przed tygodniem zbiórki

(—) Wczoraj w godzinach wieczornych w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie około 50 osób, zaproszonych do akcji pomocy dla bezrobotnych i bezdomnych. Wśród obecnych zauważyliśmy przedstawicieli świata urzędniczego, przemysłowego, kupieckiego, zawodów wolnych, w tem sporo pań z prezydentową Drojanowską na czele.

Zebranie zagaił w gorących słowach prez. Laskownicki, poczem referat o planie pomocy wygłosił prezes Dr. Poratyński. Nad referatem wywiązała się krótka dyskusja, w której zabrali głos prezes Dr. Węgrzynowski, dyr. Hapka, red. Kanarowski i in. Apelem do współdziałania na rzecz walki z nędzą, która w zastraszający sposób zwaliła się na barki Lwowa, pozbawionego nowych źródeł, mogących tę klęskę zmniejszyć, zakończył prez. Laskownicki zebranie. Obecni zapisali się do poszczególnych sekcyj walki z bezrobociem i bezdomnością we Lwowie.

Wierzymy, że w dniu zbiórki nie braknie ani jednego serca we Lwowie, któreby nie odezwało się ofiarnie na apel Komitetu lwowskiego.

Drugi dzień obrad
Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów

(—) Obrady delegatów Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów przeciągnęły się z niedzieli na poniedziałek do godziny 3-ciej nad ranem. Nader żywa dyskusja wywiązała się nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu. W dyskusji zabierało głos kilkunastu delegatów ze wszystkich stron Polski. Omówiono więc kolejno sprawy: uposażenia, awansów, pragmatyki służbowej i zagadnienia dyscyplinarnego, spraw emerytalnych, pomocy szkolnej, pomocy lekarskiej, ulg kolejowych, umundurowania, dodatku kasowego (manco kasowe), dodatku funkcyjnego, dodatku wyrównawczego, nieusuwalności pracowników etatowych, zaszeregowania maturzystów, wynagrodzenia za czynności P. K. O., zwolnienia od opłat radjowych, ulgowego korzystania z urządzeń pocztowych, redukcji, higjeny i bezpieczeństwa pracy, urlopów, godzin nadliczbowych i t. d.

Na głowę prezesa b. posła Stangreciaka Józefa spadła ulewa zarzutów. Przedewszystkiem zarzucono mu, że jako „niemy poseł" nie umiał dość wyraźnie bronić interesów pracowników pocztowych.

Po zamknięciu listy mówców, odpowiadali na zarzuty: prez. Stangreciak i wiceprezes Antoni Sas z Poznania. Około godz. 3-ciej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Przez cały dzień wczorajszy, jako drugi dzień Zjazdu, pracowały nader energicznie poszczególne komisje. Popołudniu odbyło się drugie plenarne zebranie delegatów, na którem p. Schab Józef, przewodniczący komisji wyborczo-skrutacyjnej, zdał krótkie sprawozdanie i imieniem tej komisji zaproponował poniższą listę członków Zarządu:

Z Warszawy: Tykwiński Czesław, Geska Raymund, Piasecka Janina, Kicman Wacław, Matuszewski Ludwik, Założny Aleksander, Platzek Robert, Rogulski Wojciech.

Ze Lwowa: Schab Juljusz, Rudnicki Roman, Szczyrba Jan.

Z Krakowa: Kaznowski Tadeusz, Ślizowski Kazimierz, Świątek Franciszek.

Z Lublina: Koehler Emil, Borysławski Tadeusz.

Z Katowic: Luboński Franciszek, Reiss Teodor.

Z Bydgoszczy: Mauthey Leon, Niemkiewicz Kazimierz.

Z Wilna: Markiewicz Edward, Włodarkiewicz Władysław.

Z Koła ministerjalnego: Kostro Władysław.

Na zastępców zaproponowano: Grylicza Eug. (Warszawa), Olszewskiego Eug. (Lwów), Mayera Eug. (Częstochowa), Łapolia Alojzego (Katowice), Jaglę Gracjana (Bydgoszcz), Mazurka Stanisława (Lublin), Wołczyńskiego Stefana (Warszawa), Adamczaka Jana (Poznań), Saka Wincentego (Wilno).

Do Komisji rewizyjnej zaproponowano: Jaskulskiego Jerzego (Warszawa), Ostrzyżka Stanisława (Warszawa), Krajewskiego Aleksandra (Lwów), Kormana Ignacego (Kraków), Burdę Cyprjana (Bydgoszcz). Na zastępców zaproponowano: Popiołka Antoniego (Warszawa), Janeczkę Emanuela (Katowice).

Do Sądu koleżeńskiego zaproponowano: Targowskiego Bol. (Warszawa), Ćwiklowskiego Michała (Lwów), Dobrzańskiego Juljusza (Kraków), Delimatę Józefa (Wilno) i Stolarza Wilhelma (Katowice), a na zastępców: Piotrowskiego Wacława (Warszawa) i Wardowskiego Roberta (Bydgoszcz).

Była to więc jedyna lista, którą zgłoszono. Charakterystycznem, co zresztą przewidzieć należało, jest brak wśród kandydatów osoby dotychczasowego prezesa Związku p. Stangreciaka.

Obliczanie wyniku wyborów trwało do godziny 22.30 w nocy, przyczem okazało się, że tylko 24 kandydatów otrzymało wymaganą większość głosów. Doszło przeto do głosowania ściślejszego na 25-go członka i to pomiędzy przewidywanym na prezesa Zarządu p. Schabem ze Lwowa a jednym z kandydatów z Warszawy. Obliczanie głosów trwało do późna w nocy.

Zamach morderczy we Lwowie

(a) W dniu wczorajszym o godz. 5 i pół wieczorem Komisarjat VI. P. P. zawiadomiony został, iż przy ul. Nowy Świat l. 4 zaszedł wypadek usiłowanego zamachu marderczego. Bezzwłocznie na miejsce pospieszyli funkcjonarjusze policyjni, a niemal równocześnie z ich zjawieniem się przed wymienioną kamienicę zajechał samochód sanitarny Pogotowia Ratunkowego.

Przy ul. Nowy Świat l. 4 na I. p. mieszka w charakterze sublokatora Kazimierz Dąbrowski, absolwent Politechniki, zajęty ostatnio w jednym z lwowskich urzędów. W godzinach popołudniowych do mieszkania jego przybyła znajoma jego Stefanja Murska, b. uczenica Seminarjum naucz., zamieszkała przy ul. Nabielaka l. 67, i wśród rozmowy, której odgłosy dochodziły na zewnątrz pokoju, w formie sprzeczki, wyciągnęła momentalnie mały rewolwer bębenkowy i oddała jeden strzał do Dąbrowskiego, raniąc go zresztą lekko, kula bowiem postrzeliła go w prawy górny policzek w ten sposób, że przecięła skórę, poczem wylot swój znalazła w muszli usznej.

Prawdopodobnie Murska w zamiarze morderczym skierowała broń w głowę Dąbrowskiego, który w krytycznym momencie usunął się, wobec czego został tylko powierzchownie lekko ranny. Lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego zajął się opatrzeniem rany, a tymczasem funkcjonarjusze policyjni doprowadzili Murską do Komisarjatu VI., skąd ją bezwłocznie odstawiono do dyspozycji Wydziału śledczego. Do Wydziału przybył również Dąbrowski, którego przesłuchaniem zajął się kom. Senger.

Prawdopodobnie usiłowany zamach morderczy na osobie Dąbrowskiego popełniony został przez Murską na tle zerwania z nią znajomości przez wymienionego. Po przesłuchaniu Murska została aresztowaną.

Wiadomość o usiłowanym zamachu morderczym rozpłynęła się szybko po całej dzielnicy.

Walne Zebranie Małop. Tow. Zachęty do Hodowli Koni

Dnia 14 bm. odbyło się Walne Zebranie członków Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni.

Walne Zebranie otworzył prezes Wł. hr. Piniński, następującem przemówieniem: „Śmierć Pierwszego Marszałka Polski spowiła nasz kraj głęboką żałobą — stratę odczuł cały naród, jako bolesny i dotkliwy cios — proszę zatem Panów, abyśmy pamięć tego największego Polaka uczcili jednominutową ciszą".

Następnie wygłosił wspomnienie pośmiertne po długoletnim członku Towarzystwa śp. Władysławie Garapichu i przeszedł do sprawozdania z działalności Towarzystwa za 1935 r. W krótkiem i treściwem sprawozdaniu przedstawił całokształt wykonanych prac w zakresie preliminarza budżetowego na 1935 r., który mimo ciężkiego roku dał niewielką nadwyżkę.

Rozegrano w roku 1935 gonitw dla koni wszelkiego pochodzenia i koni pół krwi wraz z dniami dodatkowymi 292 gonitwy, na ogólną sumę zł. 314.396.50. Na wniosek Komisji rewizyjnej, Walne Zebranie udzieliło Zarządowi absolutorjum za czynności 1935 r. i wyraziło uznanie od całej Komisji rewizyjnej za wzorową księgowość i czynności z tem związane, za przeprowadzenie całej kampanji w tak trudnym roku i ścisłe wykonanie budżetu. Przedstawiony przez Zarząd preliminarz budżetowy na 1936 r. został uchwalony.

Dotacja na nagrody w 1936 r. została nieco zmniejszona, jak również obniżone zostały koszta wydatków ogólnych, jednak pod względem technicznym program wyścigowy na 1936 rok zostanie utrzymany w ramach 1935 r. Na wniosek Zarządu uchwalone zostały przez Walne Zebranie zmiany statutu, a to: uzupełnienie §§ 10 i 17, — zmiana § 11.

Do Komisji rewizyjnej na 1936 rok wybrani zostali: pp. Bronisław Komornicki, Roman Kraiński, Zygmunt Sawicki, Karol Wisłouch, Bohdan Ziętarski, Witold Ujejski.

Urzędnicy skarbowi przed sądem

Echem nadużyć, które ostatnio wykryto w VI. Urzędzie skarbowym, była wczorajsza rozprawa przeciw dwom urzędnikom tego urzędu a to: Stefanowi Irse (Widok 28), likwidatorowi urzędu skarbowego i Alfredowi Gloegerowi (Hołówki 8), kasjerowi wymienionego urzędu. Obaj oskarżeni zostali o nadużycia dochodzące do 4.900 zł.

Rozprawie przewodniczył s. o. Michale, oskarżał prok. dr. Woleński, bronili: adw. dr. Gelb i adw. dr. Thumin. Rozprawa, celem zbadania stanu psychiatrycznego Irsy, który jest alkoholikiem i był kilkakrotnie na wojnie kontuzjowany, została odroczona.

POSZUKIWANIA ZA ZAGINIONĄ DZIEWCZYNĄ

(a) Zamieszkały w Busku Jan Święcicki zawiadomił w dniu wczorajszym policję, iż 17-letnia córka jego, Janina, wyjechała we wrześniu ub. r. do Lwowa celem wyszukania sobie zajęcia i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. Donoszący podejmował za zaginioną córką poszukiwania, które jednakowoż nie dały żadnego wyniku.

ZE SPORTU

Wyjazd olimpijczyków do Garmisch Partenkirchen

Polski Komitet Olimpijski opracował ostatnio dalsze szczegóły wyjazdu polskiej ekspedycji na zimowe Igrzyska olimpijskie w Garmisch - Partenkirchen (6—16 lutego). Kierownik tej ekspedycji i prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz wyjedzie do Garmisch - Partenkirchen w dniu 31 b. m. i zamieszka w hotelu „Gibson". W tymże hotelu mieszkać będzie drugi kierownik, którego nazwisko nie zostało jeszcze ustalone. Początkowo miał jechać kpt. Misiński, ale odwołał on swój wyjazd ze względu na zajęcia zawodowe. Projektowano wysłanie na jego miejsce kpt. Barana, ale okazało się to również niemożliwe, być może zatem, że pojedzie inż. Kuchar.

Hokeiści wyjeżdżają we środę 22 b. m. i mieszkać będą wraz z kierownikami (prok. Kulej i inż. Tupalski) w hotelu „Greimohren". W tymże hotelu mieszkać będzie łyżwiarz Kalbarczyk, który przed kilku dniami wyjechał już z Polski, udając się do Wiednia i Davos.

Narciarze wyjeżdżają najprawdopodobniej 30 b. m. i mieszkać będą w hotelu Pischl. Także w tym hotelu mieszkać będzie kierownictwo patroli mjr. Kępski i por. Kasprzyk.

Polskie Radjo wysyła swych dwóch przedstawicieli do Garmisch - Partenkirchen. Będą oni transmitować do kraju ważniejsze imprezy oraz co wieczór nadawać krótki reportaż.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— Debiut na ringu londyńskim słynnego polskiego zapaśnika Władysława Zbyszka Cyganiewicza, ściągnął tłumy widzów do Lane's London Clubu. Olbrzymia hala okazała się zbyt szczupła dla wielotysięcznych tłumów, pragnących obserwować mecz Polaka z kolosem włoskim Monteverdi. Włoch walczył niesłychanie brutalnie, jednak Cyganiewicz uspokoił Włocha i w 14-tej minucie położył go na łopatki. Cyganiewicza wyniesiona z ringu na rękach.

— Wyznaczone na dnie 22—26 stycznia b. r. międzynarodowe mistrzostwa Polski narciarskie w Zakopanem, — ze względu na niedość pomyślne warunki atmosferyczne i śniegowe, zostały przełożone na okres poolimpijski, a mianowicie od 6 do 9 marca b. r.

— Rumuński Związek Piłki Nożnej nie zgodził się na propozycję Polskiego Związku Piłki Nożnej rozegrania meczu Polska — Rumunja w dniu 7 czerwca b. r., gdyż do 8-go lipca trwają w Rumunji rozgrywki mistrzowskie. Rumuni proszą o nowy termin, w ciągu lipca lub sierpnia.

— W czasie trwania zimowych igrzysk olimpijskich, poczta niemiecka zorganizuje specjalną służbę dla telegraficznego przesyłania zdjęć olimpijskich w Garmisch. Stacje radjowe następujących państw będą mogły korzystać z tej ciekawej służby: Francja, Włochy, Belgja, Stany Zjednoczone, Holandja, Anglja, Danja, Watykan, Norwegja, Szwecja, Austrja, Argentyna, Indje i Niemcy.

— W Budapeszcie w obecności 4.000 widzów, rozegrany został mecz hokeja lodowego pomiędzy olimpijskiemi reprezentacjami Japonji i Węgier. W pierwszej tercji prowadzili Japończycy 2:0, mimo to przegrali jednak mecz w stosunku 2.5.

— Piłkarska reprezentacja Austrji rozegrała w niedzielę w Madrycie w obecności 27.000 widzów mecz z międzypaństwową reprezentacją Hiszpanji. Mecz prowadzony był przez znanego sędziego belgijskiego Langenusa. Zawody odbyły się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych, podczas deszczu. Po zaciętej walce, wygrali Austrjacy w stosunku 5:4 (2:2).

— W obecności przedstawicieli rządu niemieckiego, uroczyście otwartą została wczoraj „Szosa olimpijska".

Jest to piękna szosa asfaltowa, prowadząca skróconą trasą z Monachjum do Garmisch - Partenkirchen.

— Prasa amerykańska prowadziła obszerną dyskusję na temat, któremu z dwóch znakomitych tenisistów świata, Terry'emu czy Tildenowi przyznać pierwszeństwo. — Po obszernej dyskusji, amerykańscy znawcy tenisu światowego stwierdzili, że najlepszym tenisistą świata jest Tilden, gdyż żaden z jego rywali nie zdołał mu dotąd dorównać w następujących właściwościach: w szybkości biegu, taktyki, szybkości i kontroli piłki, repertuaru uderzeń, kondycji fizycznej oraz pilności treningowej.

— Olimpijska drużyna Stanów Zjednoczonych w hokeju lodowym, rozegrała w Paryżu mecz ze znaną drużyną francuską Francais Vollants, przegrywając w stosunku 3:4 (1:1, 0:1, 2:2).

NOWE WŁADZE ODDZIAŁU LWOWSK. Z. Dz. S. R. P.

Walne Zgromadzenie oddziału lwowskiego Związku Dziennikarzy Sportowych R. P., odbyło się onegdaj, w lokalu Okręgowego Kolegjum Sędziów. Walne Zgromadzenie po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrało nowe władze Związku na rok 1936-7 w następującym składzie:

Prezes Koenig Fr., v-prezes dr. Mirzyński Wł., sekretarz Kobiak M., skarbnik Rzepka Wł., członek zarządu Przybylski T., komisja rewizyjna: Mgr. Szhenker L., Majewski W., Ekstein M., sąd honorowy: Nachay A., Mgr. Knapf J. i Kuroń H.

WALNE ZGROMADZENIE CZARNYCH.

I. L. K. S. „Czarni" zawiadamia, że dnia 1 lutego b.r. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Lelewela 5, o godzinie 18-tej doroczne Walne Zgromadzenie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego, 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadzenia, 4) Sprawozdania, a) ogólne, b) kasowe, 5) Dyskusja, 6) Wnioski Komisji Rewizyjnej. 7) Wybór nowego zarządu, 8) Wnioski i interpel. W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 19-tej bez względu na ilość obecnych.

POGOŃ KOMUNIKUJE.

Walne Zgromadzenie Członków Sekcji Lekkoatletycznej L. K. S. „Pogoń", odbędzie się w piątek, dnia 24 b. m. o godzinie 18-tej w lokalu klubu, przy ul. Chorążczyzny 7, III p.

* * *

Ćwiczenia taktyczne piłkarzy L. K. S. „Pogoń" w klasycznej technice zespołowej, wyznaczone zostało na dzień 21 b. m. w lokalu klubowym. Ćwiczenie zacznie się punktualnie o godz. 18-tej.

* * *

Pierwsze propagandowe zawody lekkoatletyczne z udziałem wszystkich klubów lwowskich, odbędą się staraniem L. K. S. „Pogoń" w sobotę, dnia 25 b. m. w krytej Hali Sportowej, przy ul. Jabłonowskich 5. Początek o godzinie 17-tej.

* * *

Zaprawa zimowa lekkoatletów „Pogoni". odbywa się w poniedziałki i piątki w sali gimnastycznej Szkoły męskiej im. M. Konopnickiej od godziny 19.30 do 20.30 oraz we wtorki, czwartki i soboty od godziny 19-tej w krytej Hali Sportowej. Zgłoszenia nowych członków przyjmuje się wprost na treningach.

Kronika przemyska

WICEWOJ. SOCHAŃSKI bawił onegdaj w powiecie przemyskim, dokonując lustracji samorządów.

W ODBYTEM WALNEM ZEBRANIU Stow. Urz. Państw. udział wzięli delegaci Zarządu Gł. Z. U. P. poseł Jankowski i sekretarz Domańśki.

POD PRZEWODNICTWEM STAROSTY A. Remiszewskiego odbyło się w sali obrad Rady Powiatowej posiedzenie Rady Oddziału Związków Przeciwogniowych, na którem dokonano wyboru uzupełniającego, a to pp. mgr. Biłogana, referendarza tut. Starostwa, i Rywaka, rolnika z Poździacz. W posiedzeniu wzięło udział około 50 prezesów i naczelników Straży pożarnej z poszczególnych kół.

W CELU UCZCZENIA 2.000-NEJ rocznicy śmierci Horacego wyłonił się z inicjatywy Koła filologicznego tut. szkół średnich Komitet organizacyjny.

WMUROWANIE PŁASKORZEŹBY w tut. katedrze rzym.-kat. niezapomnianego śp. ks. biskupa Józefa Sebastjana Pelczara ma nastąpić niebawem.

KONFISKATY KALENDARZY po tut. sklepach z przyborami papierowemi dokonały organa policyjne na skutek nadużycia godła państwowego przez nadruk orła na blokach kalendarzowych.

ZAWIESZENIE CZASOPISMA „społeczno-literackiego" „Informator". Pismo to drukowane we Lwowie, redagowane i wydawane było przez absolwentkę tut. seminarjum Julję Kamińską. Redaktorka pod hasłem „literatury" propagowała hasła komunizmu. Jest to już drugi wypadek zawieszenia pisma. Z tych samych powodów zostało niedawno zawieszone również pisemko „Gong".

OTWARCIE SCHRONISKA PTN W SIANKACH nastąpi w tym miesiącu. Schronisko to zostało urządzone wedle najnowszych wymogów i jest obliczone na 200 osób. Nadmienić należy na pochwałę tut. Pol. Tow. Narciarskiego, iż jest to już trzecie z rzędu schronisko, które powstało dzięki staraniom tut. Zarządu.

LECZENIE DENTYSTYCZNE pracowników kolejowych w Przemyślu, Chyrowie, Mościskach i Rozwadowie zostały poruczone znakomitemu tut. stomatologowi dr. J. Mrozowskiemu.

TRAGICZNY WYPADEK miał miejsce obok stacji Hermanowice. gdzie Olga Mazurowa, usiłując zamknąć drzwi w jadącym pociągu, wypadła z niego i dostała się pod koła, które obcięły jej rękę.

W DALSZYM CIĄGU ROZPRAWY przeciwko b. sekretarzowi sądu jarosławskiego Bzdoniowi przesłuchiwani byli wiadkowie: dr. Dmochowski, b. kierownik oddziału karnego w tamt. sądzie, który stwierdza, iż w kancelarji sekretarza panował niesłychany chaos. Również dr. Mikyel zeznał obciążająco dla oskarżonego. W dalszym ciągu jako świadkowie ze znają kupiec Berko Starckman, który oskarża Bzdonia o przywłaszczenie złożonej mu kaucji, dr. Jedliński, oraz ofiara rzekomego zgwałcenia przez oskarżonego. Dalszą część rozprawy objęło czytanie aktów, poczem nastąpiły wnioski stron. Obrońca dr. Grossfeld stawia wniosek o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego z uwagi na to, iż jest on od szeregu lat wenerycznie chory. Wniosek ten jednak został odrzucony. Również drugi jego wniosek o przesłuchanie okr. lekarza i tamt. aptekarzy celem stwierdzenia faktu, iż oskarżony nabywał wielką ilość uspakajających proszków, a przez to samo musiał być chorym, został odrzucony. Dalszy ciąg rozprawy niebawem nastąpi. Wyrok spodziewany jest z początkiem przyszłego tygodnia.

REPERTUAR KIN.

CASINO: „Ahasver" (Conrad Veidt). Przepotężne arcydzieło o wędrówce żyda, wiecznego tułacza.

OLYMPJA: „Ilonka" (Franciszka Gaal — oto dostateczna reklama).

Pomyślny rozwój P. K. O. w roku 1935

Przed kilku dniami odbyła się w gmachu P. K. O. w Warszawie konferencja prasowa, na której prezes P. K. O. p. dr. Gruber poinformował zebranych dziennikarzy o działalności P. K. O. w roku ub.

R. 1935 zamyka P. K. O. znacznym rozwojem wszystkich działów swej pracy. Fakt ten zasługuje na specjalne podkreślenie z tego względu, że w stosunkach gospodarczych i politycznych świata zachodziły w 1935 r. wydarzenia, wywołujące nastroje niepokoju i psychozę niepewności. Dla wszystkich instytucyj finansowych r. 1935 był w większości krajów okresem „egzaminu". P. K. O. „egzmamin" ten musiała zdawać kilkakrotnie z ostatecznym wynikiem zupełnie dodatnim. Osiągnięte w tych warunkach dodatnie wyniki są niewątpliwie dowodem zaufania, jakie P. K. O. posiada wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

W dziale oszczędnościowym suma wkładów zwiększyła się o 58.1 milj. zł. i osiągnęła na koniec roku 679.3 milj. zł., liczba książeczek zaś wzrosła o przeszło 417 tys. i wyniosła na dzień 31. grudnia 1935 r. około 1.900.000 książeczek. W okresie od 1928 r. do 1935 zarówno suma wkładów, jak i liczba książeczek wzrosły przeszło dziesięciokrotnie. O rezultatach akcji oszczędnościowej P. K. O. świadczy również to, że gdy 8 lat temu jedna książeczka oszczędnościowa przypadała na 200 mieszkańców, to dziś przypada na 17 mieszkańców. Przeciętny stan wkładów na 1 książeczce wynosi około 360 zł., co wskazuje, że jak przedtem, tak i nadal gros oszczędności, nagromadzonych w P. K. O. tworzą drobne wkłady.

Znaczny rozwój wykazuje także *dział czekowy*. Ogólny obrót czekowy wyniósł w 1935 r. przeszło 27.5 miljarda zł., co stanowi nowy rekord. W porównaniu z r. 1934 ogólny obrót czekowy wzrósł o 243 milj. zł., liczba zaś kont czekowych zwiększyła się o 1.739. osiągając na koniec 1935 r. liczbę 76.501 kont.

Dział ubezpieczeń na życie wykazuje przyrost polis netto 28.000 i kwoty ubezpieczenia o 32.2 miljony zł. Od początku istnienia, tj. od połowy 1928 r. dział ubezpieczeń osiągnął liczbę 119.000 czynnych polis na łączną kwotę ubezpieczenia 178.7 milj. zł. Dział ubezpieczeń na życie P. K. O. zajmuje w chwili obecnej przodujące stanowisko.

Nader sprawnie rozwijała się *akcja kredytowa* P. K. O. — Łączna kwota wszystkich lokat P. K. O. wynosiła na koniec 1935 r. 752.2 milj. zł. i wzrosła w ciągu okresu sprawozdawczego o 47.2 mil. zł. P. K. O. przystąpiła do budowy wielkiego gmachu w Poznaniu. Planowana jest również budowa gmachów w Katowicach, Wilnie i Lwowie.

Rok sprawozdawczy zamyka P. K. O. nadwyżką bilansową w sumie 5.862.436.10, dział ubezpieczeń na życie zaś nadwyżką zł. 1.701.522.30, łączna więc nadwyżka bilansowa wyniosła złotych 7.563.958.40.

WSPÓLNY OPŁATEK ORGANIZACYJ ZBOROWSKICH.

W sali Sokoła odbył się wspólny opłatek dla Strzelca, Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej i Och. Straży Poż. Udział wzięli: star. Kocól, przedstawiciele władz, duchowieństwo i przedstawiciele organizacyj. Starosta Kocól wygłosił przemówienie okolicznościowe, poczem przemawiali ks. dziekan Zawadecki, rejent Czerny i adw. dr. Duszeńczuk. Członkinie Stow. Młodz. Żeńsk. i strzelczynie odśpiewały kilka kolend. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA, DNIA 22 STYCZNIA.

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw.) Odczytanie progr. na dzień bieżący. 7.55 (Lw.) Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Kosmetyka a uszkodzenie skóry“ pogad. 12.30 (Lw.) Koncert orkiestry T. Seredyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 (Lw.) Koncert życzeń. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. — 15.30 (Lw.) Słynne rapsodje — (płyty). 16.00 „Wędrówka dookoła globu“ — „Hiszpanja, kraj rycerza który walczył z wiatrakiem“ — pogadanka dla dzieci.. 16.20 Duety wokalne w wykon. Zofji Temnickiej i Ireny Bardy. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy“ — „Ceny sprawiedliwe“ wygł. Janusz Rakowski. — 17.20 Suity ze starych oper w wyk. Zespołu Niny Mańskiej. 17.50 „Świat się śmieje“ przegląd humoru zagranicznego. 18.00 Koncert kameralny z płyt. 18.30 (Lw.) „Poeci z urojenia“ — Szkic literacki S. Przybylskiego. 18.45 (Lw.) Melodje różne — (płyty). 19.00 (Lw.) „Ira Aldridge — Czarny Autor“ — wygł. Maksymiljan Szacki. 19.10 (Lw.) Zapowiedz programu na dzień następny. — 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.45 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 21-a audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“ (1810—1849). — 21.35 „O twórczości powieściowej“ szkic literacki K. Czachowskiego. 21.50 „Zmieniamy towar“ pogad. dla kupców. 22.00 Koncert poświęcony twórczości Władysława Żeleńskiego. 22.40 Muzyka taneczna. — W przerwie o godz. 23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

HUMOR

KORUPCJA

Naukowa ekspedycja amerykańska zwiedzała niedawno jedno z państw, powiedzmy, bałkańskich; m. in. oglądano także więzienia.

Czystość i dyscyplina więzienia budziły ogólny podziw. Tylko jeden z więźniów szalał i wył w swej celi.

— Dlaczego on tak krzyczy? — zapytali amerykanie.

— Ten? — dyrektor więzienia uśmiechnął się. On dlatego tak się rzuca, że jest niewinnie skazany.

— Co-o-o-o?

— A tak. Musimy zawsze mieć jednego niewinnie skazanego, aby reszta cieszyła się, że nie siedzi bez winy. To bardzo ważne dla dyscypliny więziennej.

— Dziwna metoda, zauważyli Amerykanie.

— Smutne jest tylko jedno. Ten człowiek nie będzie już długo żył. Szukamy zastępcy na jego miejsce. Pisaliśmy do stolicy, aby nam przysłano jakiegoś niewinnego. Ale okazuje się, że w całym kraju niema już ani jednego.

KONCERT UTWORÓW



WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO
PRZEZ RADJO
WE ŚRODĘ 22. I. O GODZ. 22.00

MŁODA,
inteligentna, poszukuje pracy, najchętniej do dzieci. — Zgłoszenie „Marysia“ do Administracji. 336

PIELĘGNIARKA
z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady do chorych na skromnych warunkach. Torosiewicza 32, m. 6. 342

ABSOLWENTKA
gimnazjalna poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej na b. skromnych warunkach. Listy do Administr. „Dziennika Polskiego“ — „Dobra orjentacja“. 174

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

JAN ŚWIĘS,
Skład papieru, tel. 272-59, Lwów, ul. Rutowskiego 1. 142

CUKIERNIĘ
sprzedam w śródmieściu. — Zgłoszenia w Adm. „Dziennika“ „Śródmieście“. 326

FORTEPIAN
krzyżowy lub pianino kupię. Gotówka. Nowacki, Piłsudskiego 17. 307

KURTKĘ
selskinową sprzedam okazyjnie. Oglądać 4—5. Długosza 27, parter lewy. 339

SPRZEDAM
stylowe lustro i stół rozsuwalny, ul. Krasińskiego 33, m. 6, II. p. od 9—11 r. 348

KANARKI
pięknie śpiewające, sprzedaję od 12 zł. Listopada 1, parter. 361

PIĘCIOMIESIĘCZNY
pies, bernardyn, do sprzedania. Czarnieckiego 3, krawiec Szymański. 362

PIESKI
jamniki francuskie, żółte do sprzedania. Tarnowskiego 51, m. 1, od 2—4. 363

DORSZE
MROŻONE 1 kg. poleca **Wirga Michał,** Lwów, Sienkiewicza 3. **1 zł.**

POMOC LEKARSKA

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
Drowej FELIKSY STOBIECKIEJ
LWOW, ASNYKA 2. 286

KRAWCZYNIE
i bieliźniarki poleca po cenach **zniżonych** Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. Św. Józefa, Sokoła L. 1. p. II, Nr. Tel. 297-33. 139

MATRYMONIALNE

ZAMOŻNA
miła panna, lat 32, urzędniczka, stała posada, pozna towarzysza życia inteligentnego, szlachetnego pana, odpowiednie stanowisko, lub oficera, stan wolny, Polak, katolik. Listy tylko z fotografją pod „Zaufanie“ do „Dziennika Polskiego“. 309

KTÓRY Z P. P.
urzędników państwowych ożeni się z panną bez posagu, lecz oszczędną i gospodarną, niech napisze do „Dziennika Polskiego“ — „U. B.“ 351

URZĘDNICZKA
na posadzie wyjdzie za kulturalnego pana, chętnie oficera. Listy do Adm. Dz. P. „Cel życia“. 350

MŁODY,
podobno przystojny, bez nałogów, ożeni się z panną niebiedną do lat 25. Listy z fotografją do „Dziennika Polskiego“ — „Najchętniej blondynka“. 349

RÓŻNE

PRZYJMUJĘ
wszelkie roboty stolarskie. Piotr Chorkawy, Lwów, Mickiewicza 26. 325

SLUSARNIA
Patli, Sykstuska 60, poleca kraty, zamki bezpieczeństwa i wszelkie reperacje, telef. 118-23. 345

UNIEWAŻNIAM
zgubiony Index Politechniki Lwowskiej Wydz. Architektury. Mieczysław Janowski, Potockiego 55.

Antyczne mebelki
poleca stolarnia w podwórzu — Kołłątaja 5. 14

FORTEPIAN
wypożyczę. Informacje od godz. 12—14-tej i 17—18-tej Jabóba Strzemię 7, I. p., m. 5. 229



Fortepiany pianina światowych wytwórni na składzie **MARECKI** Lwów, Batorego 7. 243

OBUWIE



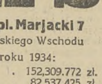
ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn **Jana Schrama** **Lwów, Rutowskiego 7,** (dawniej „Jot - Es“) 40



FORTEPIANY krótkie, najnowsze modele, wielki wybór, taniosprzedaje **HANAK** **Lwów, Pisudskiego 21 I. p.** 242

MEBLE
sypialnie, jadalnie, salony, pokoje kombinacyjne, pokoje męskie skromne i wykwintne, ceny niskie, wyrób pierwszorzędny, poleca **Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5** — (stolarnia i skład w podwórzu). 73

GRUŹLICA PŁUC
jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.



Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu grypy, uporczywego, męczącego kaszlu i tp. stosują p. p. Lekarze **„Balsam Trikolan - Age“** który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ,
śródmieście, potrzebny, płatny od doby podczas przyjazdu. Zgłoszenia „Dziennik Polski“ „Hotel“. 293

5 POKOI,
kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 312

3 POKOJE
z kuchnią, komfort na II p. tanio wynajmę. Gipsowa 30, boczna Listopada. 328

DWA POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe Sierpowa 10, telef. 231-60, 214-80. 321

DWA POKOJE
kuchnia, pełnokomfortowe. Sierpowa 10. — Telefony: 231-60, 214-80 327

2 POKOJE,
kuchnia, pełny komfort. — Pełczyńska 7 a. 324

4 POKOJOWE
obszerne, mogące zastąpić 5, komfortowe, zremontowane. Ujejskiego 6. 329

MIESZKANIE
dwu - trzypokojowe, komfortowe ,potrzebne. Zakład fryzjerski Bronisławy Püntzl, Chorążczyzna 9. 338

LISTOPADA 51.
Pięciopokojowe, pełnokomfortowe, system korytarzowy, pokój służbowy, I piętro, do wynajęcia. 346

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje słoneczne — komfort, II piętro. Turecka 1. 344

POKOJU
dla panienki poszukuję. Utrzymanie, fortepian, bliskość WSHZ. — Zgłoszenia Administracja: „Sędzia“. 343

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, słoneczne, zaraz do wynajęcia. — Krupiarska 18. 360

POKÓJ
kuchnia, słoneczne, niski pater, nowy dom, do wynajęcia. Rycerska 11. 359

POKÓJ
umeblowany, zaraz do wynajęcia. Sodowa 6/II. 2—4 pop. 358

KLATKOWY
pokój komfortowy do wynajęcia. Łyczakowska 27, m. 12. 357

GABINET
męski z klatki, komfort, telefon do wynajęcia. Lelewela 5 a, m. 1. 355

2 POKOJE,
kuchnia, komfort, do wynajęcia. Paulinów 8. 356

SŁONECZNY
pokój umeblowany, telefon, do wynajęcia. Teresy 2 b, m. 7. 354

50 ZŁ.
niekrępujący pokój, wikt, opał, światło, do wynajęcia. Mochnackiego 9, m. 7.

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, do wynajęcia. Tarnowskiego 23.

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

SZUKAM
jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej pokojówki. Naprawiam bieliznę i ceruję. — „Pracowita“ do Administracji. 337

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE
„FENIKS“
Generalne przedstawicielstwo: Lwów, pl. Marjacki 7
Towarzystwo pracuje w 26 państwach Europy i Bliskiego Wschodu
Cyfry dotyczące całej instytucji pod koniec roku 1934:

Zbiór składek wynosił	152,309.772 zł. 51 gr.
Suma wypłaconych ubezpieczeń	82,537.425 zł. 57 gr.
Fundusze gwarancyjne wynoszą	699,026.751 zł. 99 gr.

Żaden środek reklamowy nie zastąpi ogłoszenia prasowego
daj więc natychmiast ogłoszenie do
„DZIENNIKA POLSKIEGO“

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.